



# Spotkanie Gorbaczowa z kierownictwem republik nadbałtyckich

13 września Michaił Gorbaczow spotkał się w Moskwie z partyniami i państwowymi kierownikami Litwy, Łotwy i Estonii, poinformował w piątek na konferencji prasowej rzecznik MSZ ZSRR Giennadij Gierasimow. W spotkaniu uczestniczyli pierwsi sekretarze KC partii komunistycznych, przewodniczący Prezydów Rad Najwyższych i premierzy tych trzech republik.

Rzecznik MSZ zwrócił uwagę na pryncypialne stanowisko kierownictwa radzieckiego w dyskusji o sprawach narodowościowych.

Po pierwsze — powiedział — niezbędne jest kontynuowanie polityki, mającej na celu utrzymanie federacji radzieckiej i jej odnowę przez zagwarantowanie realnej suwerenności republik związkowych.

Po drugie — partia jest kategorycznie przeciwna idei podziału KPZR, w tym pod względem narodowościowym.

Po trzecie — opowiadamy się za równoprawnością polityczną, gospodarczą, społeczną i kulturalną obywateli radzieckich w każdej części kraju. Kierownictwo radzieckie uważa za niedopuszczalne jakiegokolwiek ograniczenie legalnych praw obywateli ZSRR — podkreślił Giennadij Gierasimow.

Wypoczynkiem wakacyjnym w woj. suwalskim objęto około 39 tys. osób. Kadra pedagogiczna na ogół właściwie wypełniła powinności programowe. M.in. sporo uwagi poświęcono zapewnieniu odpowiednich warunków do realizacji samorządności i pracom społecznym na rzecz środowiska. Przestrzegano zasad bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Różnie natomiast było ze stanem sanitarno-higienicznym placówek obozowych i kolonijnych. Główną przyczyną nieprawidłowości były zużyte budynki i sprzęt. Występowały także trudności z zaopatrzeniem w niektóre artykuły spożywcze.

Z informacją o przebiegu letniego wypoczynku zapoznaliśmy się w Suwałkach. Oceniono także szkolenie partyniczne z roku 1988-89. Zaznaczono, że na zmniejszenie zainteresowania członków partii szkoleniem masowym. Zróżnicowanie był także poziom zebrani, przeważały zebrania „milczące”.

Na podkreślenie zasługuje natomiast fakt, że większe poparcie części sędziów po nowoczesne środki audiowizualne. Nie obserwuje się postępu w kształceniu kandydatów. Zdaniem działacza w tym kierunku nie podjęto żadnych działań. Wskazano na potrzebę wdrożenia w Ełku, Pisz, Giżycku i Węgorzewie. W ciągu zmie-

# Czym żyje suwalska partia?

Wypoczynkiem wakacyjnym w woj. suwalskim objęto około 39 tys. osób. Kadra pedagogiczna na ogół właściwie wypełniła powinności programowe. M.in. sporo uwagi poświęcono zapewnieniu odpowiednich warunków do realizacji samorządności i pracom społecznym na rzecz środowiska. Przestrzegano zasad bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Różnie natomiast było ze stanem sanitarno-higienicznym placówek obozowych i kolonijnych. Główną przyczyną nieprawidłowości były zużyte budynki i sprzęt. Występowały także trudności z zaopatrzeniem w niektóre artykuły spożywcze.

Z informacją o przebiegu letniego wypoczynku zapoznaliśmy się w Suwałkach. Oceniono także szkolenie partyniczne z roku 1988-89. Zaznaczono, że na zmniejszenie zainteresowania członków partii szkoleniem masowym. Zróżnicowanie był także poziom zebrani, przeważały zebrania „milczące”.

Na podkreślenie zasługuje natomiast fakt, że większe poparcie części sędziów po nowoczesne środki audiowizualne. Nie obserwuje się postępu w kształceniu kandydatów. Zdaniem działacza w tym kierunku nie podjęto żadnych działań. Wskazano na potrzebę wdrożenia w Ełku, Pisz, Giżycku i Węgorzewie. W ciągu zmie-

niającej się sytuacji społeczno-politycznej nieaktualna okazała się tematyka szkoleń prowadzonych przez zespoły kształcenia ideologicznego. Zarzut ten nie dotyczy jednak wszystkich. Innymi formami pracy szkoleniowej były seminaria ideologiczne, szkoły aktywne robotniczego i wiejskiego, WUMI itd. Aby poprawić działalność szkoleniową — mówiono na posiedzeniu — należy m.in. dostosować ją do bieżących potrzeb i warunków oraz zmniejszyć ilość form, a skupić się na zagadnieniach tematycznych i środowiskowych.

Ekspertyza zajęła się też bardzo ważnym obecnie problemem, jakim jest tzw. rynekowienie gospodarki żywnościowej. Stwierdzono, iż proces ten spowodował gwałtowny wzrost cen detalicznych, przy jednoczesnym zmniejszeniu podaży towarów do sklepów. W przyjętym stanowisku wyrażono pogląd, iż administracja państwowa powinna podjąć się ochrony uboższych grup społeczeństwa. Zwrócono się także do szeregowo aktywnych partii działających w organizacjach samorządowych i spółdzielczych, do zespołów radnych KPZR o przeciwdziałanie się przypadkom nieuzasadnionego wzrostu cen i wspierania inicjatyw powodujących zwiększenie produkcji oraz rozbijanie monopolu w skupie, przetwórstwie i obrocie żywnością.

# Niekonwencjonalne pytania

**\* CZY JESTEŚ ZA SZYBKIM ZWOLANIEM ZJAZDU PZPR I JAK MA PRZEBIEGAĆ WYBÓR DELEGATÓW NA ZJAZD?**

**\* CZY JESTEŚ ZA STWORZENIEM NOWEJ PARTII LEWICY, CZY ZA PRZEBUDOWĄ DOTYCZĄCĄ WYBÓRÓW NA ZJAZD?**

**\* CZYM MA SIĘ RÓŻNICZĄĆ PROGRAM OBECNEJ LUB NOWEJ PARTII OD PROGRAMU „SOLIDARNOSCI” I INNYCH PARTII POLITYCZNYCH?**

Są to pytania, które miejski zespół zjazdowy w Białymstoku kieruje do członków partii oraz ludzi, dla których nieobojętna jest otaczająca nas rzeczywistość. Odpowiedzi w formie kwerendy pod adresem: Biuro Zespołu, ul. Próchniaka 4, tel. 243-83. Ciekawsze odpowiedzi opublikujemy w „Gazecie”.

Wypoczynkiem wakacyjnym w woj. suwalskim objęto około 39 tys. osób. Kadra pedagogiczna na ogół właściwie wypełniła powinności programowe. M.in. sporo uwagi poświęcono zapewnieniu odpowiednich warunków do realizacji samorządności i pracom społecznym na rzecz środowiska. Przestrzegano zasad bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Różnie natomiast było ze stanem sanitarno-higienicznym placówek obozowych i kolonijnych. Główną przyczyną nieprawidłowości były zużyte budynki i sprzęt. Występowały także trudności z zaopatrzeniem w niektóre artykuły spożywcze.

Z informacją o przebiegu letniego wypoczynku zapoznaliśmy się w Suwałkach. Oceniono także szkolenie partyniczne z roku 1988-89. Zaznaczono, że na zmniejszenie zainteresowania członków partii szkoleniem masowym. Zróżnicowanie był także poziom zebrani, przeważały zebrania „milczące”.

Na podkreślenie zasługuje natomiast fakt, że większe poparcie części sędziów po nowoczesne środki audiowizualne. Nie obserwuje się postępu w kształceniu kandydatów. Zdaniem działacza w tym kierunku nie podjęto żadnych działań. Wskazano na potrzebę wdrożenia w Ełku, Pisz, Giżycku i Węgorzewie. W ciągu zmie-

# Spotkanie nie koalicji

Z Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Białymstoku otrzymaliśmy wczoraj komunikat, który poniżej drukujemy w całości:

W czwartek, 14 września br. odbyło się w Białymstoku spotkanie kierowniczych gremiów NSZZ „Solidarność” WK ZSL i WK SD. W trakcie spotkania dyskutowano o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej województwa. Wymieniono poglądy m.in. na

temat: udziału „Solidarności” w pracy rad narodowych, funkcjonowania IRCh i PRON, problemów narodowościowych województwa jak również uświadomienie środków masowej informacji. Dyskutowano też na temat możliwości i form koalicyjnej współdziałania w reformowaniu życia społeczno-gospodarczego województwa.

Sekretarz WK ZSL EUGENIUSZ GOSIEWSKI

# Komunikat WKO „S” w Suwałkach

Kolejne zebranie WKO „S” w Suwałkach odbędzie się w malej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego dnia 24 września 1989 r. o godz. 11.00.

Przewidywany porządek zebrania:

1. Ustalenie planu działania WKO „S” w szczególności uwzględnieniem problematyki samorządu terytorialnego.
2. Przyjęcie statutu Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „S”.
3. Powołanie pełnego składu osobowego biura parlamentarnego.
4. Wypracowanie koncepcji współpracy WKO „S” z innymi organizacjami.

Zapraszamy wszystkich przedstawicieli miejskich i gminnych Komitetów Obywatelskich z terenu naszego województwa.

W drugiej Księstwa Warszawskiego, i Królestwa Polskiego, a także międzywojnia 1924-1939. Wśród wielu eksponatów znajdują się m.in. projekty rysunkowe monet i monety Księstwa Warszawskiego, kwit pobroczery z 1811 roku oraz medal nagrody Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Są też medale poświęcone Aleksandra I, koronacji Mikołaja I, o-kolicznościowe m.in. otwarcia katedry warszawsko-wiedeńskiej z 1845 roku.

W sali trzeciej natomiast są eksponaty z okresu od 1949 roku do dnia dzisiejszego. Druga wystawa pt. „Wrześień 1939” pokazuje na podstawie dokumentów, fotografii, starych gazet i planów zarówno zabiegi o wzmocnienie obronnej siły państwa w latach 1918-1939, jak też zawarte pakt, konwencje i sojusze, następnie — przyczyny klęski wrześniowej i działania wojenne na froncie. W części tzw. regionalnej pokazano dokumenty związane z działalnością SGO „Narew” pod wodzą gen. bryg. Czesława Młota-Fijałkowskiego a także mapy i zdjęcia dotyczące 17 września 1939 roku.

Zarówno jedna jak i druga wystawa pokazując materiały nowe, przedtem nie publikowane rzuca w ten sposób nowe spojrzenie na nasze najnowsze dzieje. (CH)

# OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

**WOJEWÓDZKI SZPITAL im. „Dzieci Warszawy”**  
Warszawa, ul. Sienna Nr 60

**ZATRUDNI**

— pielęgniarki w pełnym wymiarze godzin pracy. Szpital zapewnia zakwaterowanie w hotelu. Zgłoszenia wraz z dokumentami należy składać w Dziale Kadr szpitala, tel. 20-97-89.

**MALOWANIE** mieszkań, 226-36. g 5978-1

**ZAKŁAD** zatrudni pracowników. Augustów, Nowomiejska 3. g 5943-00

**SPAWACZA** c.o. zatrudni. Tel. 432-328. g 5960-1

**KANTOR WYMIANY WALUT** skup i sprzedaż Białystok K. Wyszyńskiego 2. lokal 49. g 5973-1

**SPRZEDAŻ** — kupno — zamiana mieszkań, nieruchomości. Okazyjnie sprzedamy mieszkanie w Augustowie. Elk, Lenina 3/7, tel. 30-21. g 5847-1

**MAGNETOWID JVC** (na gwarancji) — sprzedam. Tel. 266-51. g 5970-1

**SPRZEDAŻ** szybko samochodów FSO 1500 (rocznik 1988). Siemiatycki tel. 55-22-41. g 5968-1

**DOM** jednorodzinny w Augustowie — sprzedam. Tel. Wrocław 55-34-24. g 7204-1

# Prymas J. Giemp spotkał się z Z. Nissenbaumem

Sekretariat prymary Polskiej informuje, że 15 bm. prymary kard. Józef Giemp spotkał się z Zygmuntem Nissenbaumem, prezesem Fundacji imienia rodziny Nissenbaumów w Polsce. Podczas rozmowy zarysował się projekt zadowalającego rozwiązania sporu oświecimskiego, co będzie prowadzone dalej przez odpowiedni zespół, który zajmie się konkretną realizacją budowy Centrum Informacji, Wychowania, Spotkań i Modlitwy w Oświęcimiu. (PAP)

# Atak bezpośredni

Cląg dalszy ze str. 1

misji Praw Człowieka. Nie jestem w stanie podać dokładniejszych szczegółów, gdyż jeszcze w późnych godzinach wieczornych rozmowy trwały. Być może już w poniedziałek będę mógł przekazać dokładniejsze informacje.

Pewne jest to, że strajkujący dzisiaj wzięli swoją ul. Wąwozową i przyjeżdżając wspomnianą komisją, poprzedził niewybrany (to jest chyba najdelikatniejsze z możliwych określenie) atakiem na dyr. Romańczuka w kolportowanych przez siebie ulotkach i biuletynach.

Jeden ze współpracowników dyrektora stwierdził, że dyrektor był już zdecydowany uciec się na rozmowy do okupowanego biura, ale zrezygnował z tego po tym bezpardonowym ataku.

Z napływających z Golda informacji wynika też, że okupujący pomieszczenia biurowe pracownicy zaopatrywani są w żywność przez je-

# Jest interes do zrobienia

Cląg dalszy ze str. 1

można było wspomnieć o ważnych wydarzeniach w kraju... „to nieprawda. Na bieżąco byliśmy informowani o rozwoju wydarzeń w Polsce i przeżywalimy równie mocno jak w ławach sejmowych.”

Zresztą jestem posłem Ziemi Białostockiej i gdziołkowiek się znajduję, myślę o swoich wyborcach. Tym razem chciałem upieć interes gospodarczy. W londyńskiej ambasadzie dowiedziałem się, że współpracą z naszym krajem jest zainteresowany mały i średni kapitał brytyjski. Cóż z tego, skoro brakuje konkretnych ofert z naszej strony. Umówiłem się, że przedstawię potrzebę listę z terenu Białostocczyzny. Korzystając więc z okazji pragnę zaapelować do wszystkich ludzi z głową do interesów, niezależnie od sfer gospodarki, w których działają. Ujawniłem się! Jest tylko jeden warunek: oferty muszą być konkretne. Jestem pewien, że pomoże mi w tym „Gazeta Współczesna”.

Oczywiście wszystkie listy z propozycjami pomyślnie kierowałem pod naszym adresem z dopiskiem: „Oferta”. Deklarujemy również aktywny udział dziennikarzy-specjalistów w wyszukiwaniu poważnych kontrahentów. Ale wracając do sprawy, z tego co wiem, nie zdążył pan nawet wyprowadzić, bowiem po nocnej spędzonej w domu trzeba było rano jechać do Warszawy.

Trudno, taka już moja dola. We wtorek uczestniczyłem w pracach komisji spraw zagranicznych. Jednym z punktów obrad była kandydatura dotychczasowego wiceministra, gen. W. Pożoga na ambasadora w Bułgarii. Zgodnie z obecną opinią odbyło się przesłuchanie kandydata. Dopiero potem głosowanie.

# Oczekujemy na poprawę

Cląg dalszy ze str. 1

Administracja od dłuższego czasu zajmowała się wieloma sprawami, które należały do kogo innego. Dziesiąta maszyna, cegła, cement. Do dziś zreszta, jeśli do sklepu nie dowiozą chleba, mieszkańcy interweniują u naczelnika, a nie u prezesa GS, który jest za to odpowiedzialny i Rada Nadzorcza może w stosunku do niego wyciągnąć konsekwencje. Nowy rząd stawia na rozwój różnych form samorządności. I bardzo słusznie. To samorząd spółdzielczy powinien wybierać wpływ na prezesa GS, żeby kierowała przez niego instytucja wywiązywała się ze swoich obowiązków.

W społeczeństwie drzemają duże pokłady aktywności. Trzeba je wyzwolić. Przecież mieszkańcy gminy lepiej wiedzą, czy bardziej potrzebna im jest nowa szkoła czy przedszkole. Jeśli tak, to nie powinni pisać wniosku do wojewody, a zgromadzić środki i zabrać się do pracy. Czy wraz z powołaniem samorządu lokalnego potrafimy przedstawić się na takie myślenie i działanie? Jeśli stworzone zostaną możliwości prawne, jeżeli miasto czy gmina będą dysponowały własnością komunalną, będą mogły zaciągać kredyty — to z pewnością, mając uprawnienia, ludzie zechcą wziąć odpowiedzialność za warunki swojego życia. Zmieni się wówczas funkcja Urzędu Wojewódzkiego, nie będzie musiał ingerować we wszystkie, drobne nawet, sprawy terenu.

Zapowiadana przez premiera Tadeusza Mazowieckiego lojalność urzędniczą w wykonywaniu poleceń władz państwowych, to nie nowego. Pracownik administracji cały czas musiał być wierny przepisom prawnym. Naiwnością byłoby przypuszczać, że wszyscy uwielbialiśmy poprzednie rządy, ale ich polecenia mu-

# Strajk w „Fastach” trwa

W piątek, 15 bm., strajk w „Fastach” trwał nadal. Flakiem skończyło się kolanie, przedpołudniowe spotkanie. Komitet strajkowy nie przystąpił do nadzwyczajnej zgromadzenia z udziałem dyrekcji i Rady Pracowniczej, podjętej przez władzę na trudności życia i komplikująca się sytuacja zakładu. Zaproponowano wypłacenie do 23 września każdemu uprawnionemu pracownikowi nagród indywidualnych z zysku wypracowanego w roku bieżącym, w wysokości 60 tysięcy złotych, na poczet przyszłorocznej „czternaście”. Innych pieniędzy w zakładzie już nie ma. Popołudniowe rozmowy komitetu strajkowego z dyrekcją nie zmieniły sytuacji.

Szerzej o problemach „Fast” piszemy na str. 3. (Lus)

Wielokrotnie spotykaliśmy się z parlamentarzystami innych krajów. Rozmowy były nie tylko ożywione, ale również bardzo konkretne. Już w najbliższy czwartek w Warszawie odbędzie się konferencja grupy polskich parlamentarzystów z kongresmenami z USA i Europy Zachodniej.

Zajmował się pan wielką polityką. W Londynie

# Dziennikarskie forum

Cląg dalszy ze str. 1

jeżąd państw KBWE na ich następnym spotkaniu w 1992 r.

W odpowiedzi na jedno z pytań STEFAN BRATKOWSKI, prezes SDP, występujący w składzie delegacji Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy, powiedział, iż delegacja ta będzie występować w imieniu tych, którzy nie mają możliwości swobodnego wyrażania się, wydawania gazet, informowania o sytuacji w swoich krajach — Rumuni, Czechosłowacji, Bułgarii.

Obecnemu na konferencji prasowej przewodniczącemu Zarządu Głównego SDP, ARTURÓW, HOWZANOWI zadano pytanie dotyczące sytuacji w polskim dziennikarstwie. Powiedział on, że SDP powitano powstałe SDP jako przykład kształtowania się pluralizmu w polskim społeczeństwie. Mówiąc o rozmowach kierowniczych obu organizacji dziennikarskich A. Howzan stwierdził, że znajdują się one w fazie doborzenia do porozumienia. S. Bratkowski wyraził jednak obawę, że droga do tego porozumienia jest długa, a różnice pomiędzy stowarzyszeniami są zbyt duże. (PAP)

Warszawskie spotkanie będzie pewną kontynuacją tegorocznego forum informacyjnego, które odbyło się w Londynie — powiedział prezydent MOD — KAARLE NORDENSTRÖM. Ustalono wówczas listę propozycji dotyczących poprawy warunków pracy dziennikarzy, dostępu do źródeł informacji i obowiązków dziennikarzy. Trzeba obecnie podjąć te kwestie po to, aby przedstawić

# Bez fanfar i zader

Cląg dalszy ze str. 1

Czwartkowe pokazy zostały zakończone o północy projekcją „Nocnego gościa” w reż. Stanisława Różewicza. Dużo komentarzy pod adresem swoich aktorów wygłosił wcześniej reżyser. Bohaterem tego filmu jest średnio-wieczny rabuś a do tego poeta Franciszek Villon. — Dlaczego zrobił taki film? — nie do końca potrafił wyjaśnić. Chociaż interesował go bohater jako człowiek, nie był wizerunkiem człowieka, tym bardziej żyjącego przed kilkoma wiekami.

Mamy wreszcie piątek z kolejną porcją obrazów lepszych i gorszych. Dzisiaj kolejna pięć obrazów w Teatrze Muzycznym. „Bał na dworcu w Koluśkach” to następna próba pożegnania etapu „budowania nowej Polski” oraz wsłuchiwanie się w głosy przywódców.

Ta groteska fabularna w reż. Filipa Bajona nie do końca została dobrze zrobiona. Zbyt wiele tu grubych a-luzji i pomieszaną klimatów. Bohaterowie filmu obawieni licznymi grzechami systemu, który — miejmy nadzieję, trafi na zawsze do śmietnika historii — spotykają się przypadkowo, w czasie zimy studnia, w poczekalni dworcowej, gdzie reżyser każe wyprawić swoim aktorom różne łamańce, aby tylko dużo się działo.

Dzisiaj jeszcze zobaczymy oczekiwany film Krzysztofa Zanussiiego „Stan posiadania” oraz w godzinach nocnych film Krzysztofa Tchórzewskiego „Stan wewnętrzny”. Oprócz centrum festiwalu czyli Teatru Muzycznego działa w kinie „Warszawa” sekcja informacyjna, gdzie wyświetlane są filmy, które nie znalazły uz-

# Oświadczenie

W obliczu prasowych i radiowych reperkusji akcji protestacyjnej grupy pracowników kultury miasta Łomży oświadczam:

1. Nie zgadzam się z żadnym zarzutem skierowanym moim adresem przez organizatorów akcji i jestem zaskoczony ich chwytami organizacyjnymi i propagandowymi stosowanymi wobec mnie w praworządnym kraju.

Nie twierdzą jednak, że w kierowaniu kulturą w województwie łomżyńskim nie pojmiliem błędów, takie bowiem twierdzenie byłoby z mojej strony szczytem zarozumiałstwa, a jeśli takowe były, wymiernej szkody tej kulturze nie przyniosły. Nie prowadziliłem też nigdy działań przeciwko określonym grupom pracowniczym, twierdząc wręcz, że znakomita większość pracowników kultury to dobrzy fachowcy i do pracy pracowali, ale nie uchyliłem się od przywołania do porządku kilku osób kierujących grupami pracowniczymi w sposób budzący mój sprzeciw.

2. Mając na względzie niedopuszczenie do dalszego podziału pracowników kultury związanego z moją osobą i do późniejszych porachunków, które by z pewnością nastąpiły, w dniu 11 września br. poprosiłem Obywatela Wojewody Łomżyńskiego o zaległy urlop wypoczynkowy; który będzie trwał do 5 listopada br. i o skierowanie mnie z dniem

# Mennica i Wrzesień

Cląg dalszy ze str. 1

W drugiej Księstwa Warszawskiego, i Królestwa Polskiego, a także międzywojnia 1924-1939. Wśród wielu eksponatów znajdują się m.in. projekty rysunkowe monet i monety Księstwa Warszawskiego, kwit pobroczery z 1811 roku oraz medal nagrody Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Są też medale poświęcone Aleksandra I, koronacji Mikołaja I, o-kolicznościowe m.in. otwarcia katedry warszawsko-wiedeńskiej z 1845 roku.

W sali trzeciej natomiast są eksponaty z okresu od 1949 roku do dnia dzisiejszego. Druga wystawa pt. „Wrześień 1939” pokazuje na podstawie dokumentów, fotografii, starych gazet i planów zarówno zabiegi o wzmocnienie obronnej siły państwa w latach 1918-1939, jak też zawarte pakt, konwencje i sojusze, następnie — przyczyny klęski wrześniowej i działania wojenne na froncie. W części tzw. regionalnej pokazano dokumenty związane z działalnością SGO „Narew” pod wodzą gen. bryg. Czesława Młota-Fijałkowskiego a także mapy i zdjęcia dotyczące 17 września 1939 roku.

Zarówno jedna jak i druga wystawa pokazując materiały nowe, przedtem nie publikowane rzuca w ten sposób nowe spojrzenie na nasze najnowsze dzieje. (CH)

# Maniastwa KPN w Katowicach

15 bm. pod Teatrem Śląskim w Katowicach odbyła się manifestacja KPN, solidarności walczącej i innych ugrupowań tw. niezależnych pod hasłami „Solidność do domu”. Wo wystąpienia lokalnych przywódców tych organizacji manifestacji przemarszowali z transparentami przez stróże przed budynkiem przedstawicielstwa handlowego ZSRR, a później KW KPZR. Milicja nie interweniowała.

**ZMAREK ROBERT PENN WARREN**

W wieku 84 lat zmarł w piątek znany amerykański pisarz, poeta — Robert Penn Warren. Największy rozgłos przyniosła mu powieść „Wszyscy ludzie króla”. Robert Penn Warren był dwukrotnym laureatem Nagrody Pulitzerza, w 1947 r. w dziedzinie literatury i w 1953 r. w dziedzinie poezji.

**CO I AMERYKANIN JEST ZA GRUBY**

Około 20 proc. dorosłych Amerykanów, czyli 30 mln obywateli USA jest zbyt grubych. Zdaniem ekspertów amerykańskich powodem jest jeden z najniebezpieczniejszych na świecie.

Przynajmniej tego stanu rzeczy nie są wyjątkami, jedynie wprawdzie, przypadki zachorowań na nadciśnienie i aterosklerozę wierzchołka szczytowego. (opr. sta)

# Głupota, fanfaronada czy pomysł na zbrodnię?

Tym razem nie się tragicznego nie stało — maszynista wraz z całym składem pojechał powrócić na stację Zubi, tory uprzątnięto i...

W tym samym dniu poprosiłem Obywatela Wojewodę o powołanie obywatelskiej, fachowej i złożonej z uczelnych ludzi komisji, która zbada wszechstronnie moją działalność na zajmowanym stanowisku i opracuje dokument weryfikacyjny, na podstawie którego Obywatel Wojewoda poinformuje opinię publiczną o wynikach tego badania. Wojewoda moje prośby i propozycje zaakceptował.

3. Nie idzie mi zatem wcale o zachowanie stanowiska, któremu poświęciłem praktycznie wszystko ze swojej osoby, ale zrobić co należy, by nikt nie uszcząpnął siłą i podstępem nic z mojego imienia, którego uczciwa i prostolinijna obrona jest moją powinnością wobec siebie, najbliższej rodziny i tych wszystkich, którzy mi teraz współczują.

**JOZEF PAŁKA**  
Łomża, dnia 14 września 1989 r.

# Z Tarasiewiczem Kadra na Hiszpanię

30 września w La Coruna pilkarska reprezentacja Polski rozegrała ostatni mecz przed eliminacyjnym spotkaniem mistrzostw świata z Anglią (1:0). Formę Polaków sprawdził Hiszpan BERNARD TARASIEWICZ, który powołał 16-osobową kadrę, w której znalazł się jeden „cudzoziemiec” — Neuchatel Xamax Tarasiewicz.

Oto 16 kadrowiczów: bramkarze — Jarosław Bako (Zagłębie Lubin), obrońcy — Robert Warzycha (Górnik Zabrze), Dariusz Włodarczyk, Zbigniew Kacmarek, Krzysztof Bielik, w rywalizacji szankani (wszyscy Legia Warszawa), Piotr Czachowski (Stal Mielec), Piotr Soczyński (Olimpia Po-

znani; rozgrywał i napastnik — Kamil Legia), Mirosław Kubista i Janusz Nawrocki (oba GK Katowice), Maciej Siłkowski (Stal Mielec), Krzysztof Warzycha (Ruch Chorzów), Jacek Ziobro (GKS i Ryszard Tarasiewicz (Neuchatel Xamax, Szwajcaria).

Kadrowicz zbierał się w hotelu w Warszawie 17 bm. (do godz. 20.00) odlot następnego dnia rano. W kadrze znajduje się dwóch piłkarzy — Stal Mielec (Górnik Zabrze) i Maciej Siłkowski. Jak wiadomo w sobotę, 16 bm. Jagiellonia zmierzy się w kolejnym meczu z Ligą w Mielcu z samodzielną Stalą. Będą zatem na piłkarze mieć za przeciwników dwóch kadrowiczów. (opr. sta)

# Doniesienia agencyjne

**JANUSZ KASPEREK MISTRZEM POLSKI W AKROBACJI**

W Lesznie Wiksp. zakończyły się mistrzostwa Polski w akrobacji sportowej, w których zwyciężył również czworo-piętka z Litwy, mistrzostwa rozgrywał jednocześnie tenorzy juniorzy. Wśród seniorów zwyciężył Janusz Kasperek dzieł pierwszemu miejscu w ostatniej konkurencji — programie obowiązkowym. Spośród zawodników litewskich najwyżej szałokate — druga wywalczył Eltonas Misiunas.

**MISTRZOSTWA ŚWIATA W BRYDŻU SPORTOWYM**

Reprezentanci Brytyjii prowadzą po 9 rundach mistrzostw świata w brydżu sportowym „Bernuda Bowli”, które odbywają się w Perth. „Canarinhos” zgromadzili 171 pkt. w przeliczeniu

14 Francje o 7 pkt. Kolejne miejsca zajmują: 3. Australia 159, 4. Tajwan 154, 5. Egipt 121, 6. Nowa Zelandia 130, 7. Kanada 94, 8. Kolumbia 75.

**BOGUSŁAW LIZAK WJĘDZA NA MARATON DO SZWAJCARYI**

Z Nowego Jorku powrócił zwycięzski pływak Bogusław Lizak. Startował tam już po raz trzeci w zawodach na dystansie 45 km kategorii wieku — pierwsze. Poprzednio był trzeci i ósmy wśród zawodników z obmiu krajów. Lizak niekiedy w Szwajcarii wzięło udział w najbardziej prestiżowych zawodach w Europie rywalizacji na dystansie 25 km.

**K. SOKOŁOWSKIEGO W POGONI**

Z Austrii powrócił czolowy piłkarz szwajcarskiej Pogoni, Karol Sokołowski. Sprawdziany w klubie Lask Linz wypadły pozytywnie. W przyszłym tygodniu nastąpi finalizowanie kontraktu dotyczącego przejścia tego piłkarza do austriackiego klubu. Mecz sobotni mistrzostwo II ligi Pogoni z Szmierkami w Bytomiu będzie polemiką występem K. Sokołowskiego w Pogoni. (opr. sta)

Wyrazy głębokiego współzucia

**kol. Henrykowi Zdzienickiemu**

z powodu śmierci

**MATKI**

składają:

członkowie Ośrodka Wytwórczo-Projektowego „ARCUS” Międziedzowej Spółdzielni Pracy w Białymstoku k 487-1

Wyrazy głębokiego współzucia

**RODZINIE**

z powodu zgonu

**dr. n. med. Jerzego Orlicha**

składają:

Wojewoda Białostocki i Główny Lekarz Wojewódzki k 4880-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 września 1989 r. zmarł

**Edward Wójcik**

dotychczasowy pracownik budownictwa, Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Wyrazy głębokiego współzucia

**RODZINIE ZMARŁEGO**

składają:

dyrekcja i pracownicy Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego k 4867-1

Wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu pogrzebu i tym, którzy wzięli udział w ostatniej drodze żony i matki

**TERESY SADOWSKIEJ**

najserdeczniejsze podziękowanie

składają:

mąż i synowie z żonami k 5556-1

### Innych dotując sami cienko przeda

**GRACJA** — sklep biostockiego WPHW specjalizuje się w tekstyliach; jest samodzielny, znaczy to, iż zaopatrzenie z firmowej hurtowni może uzupełniać zakupami bezpośrednio u producentów. Dzięki temu, oprócz kretonów, flaneli, posielców, tkanin sukienkowych czy koszulowych, w ofercie są również „sierżanowskie” i „wasilkowskie” wełnki ubraniowe i płaszczowe. Niezwykle ilości ładnych i niedrogich tkanin ubraniowych, to produkcja włókienniczych warsztatów szkolnych. Uzupełnienie stanowią jedwabne naturalne dostarczane przez bliźkiego producenta, sprawnego patronat nad tym sklepem.

kiś się niewielki — około 200 ton w kwartale. — Jesteśmy samowystarczalni — podkreślają zambrówianie. — Kiedyś kupowaliśmy przedzie na południu kraju i jeszcze w kilku miejscach; swoją zaś sprzedawaliśmy innym przedsiębiorstwom. Była to „głupota” robota, z dużymi obrotami i bez pożytku. Potentat — przedzielniki „i Ma” mają spore kłopoty z rentownością. Inni wytwórcy też „cienko przeda”.

ciąg dalszy ze str. 1

# Kołymski syndrom

Nawet powiedziałbym, że nie wygada się, a zwracając się, że otrzymał nakaz wyjazdu. Przeniesiono mnie do obozowej kuchni. Czego więcej trzeba, jak wkręcić się w łaski żony naczelnika.

Po dwóch miesiącach przychodzą z Moskwy papiery. Odesłał na górnicych posiołek Alaskitowij — koniec dobrości.

Na Alaskitowij przybyłem w listopadzie 1949 roku. Przerzucił numer 7 i nowa, jeszcze bardziej zastrzeżona dyscyplina. Przy okazji na pewno zaskoczę Ciebie. Jeszcze dziś pamiętam Twój numer obozowy — 1-2398.

Skirowano nas na rzekę, zaopatrzyć oboz w łód, który następnie podgrzewano dla potrzeb bytowych w odpowiednich bojach. Po miesiącu — do lasu. W lesie też pracowałem około miesiąca, aż poddrażniał sobie nogi. A było to nieuniknione. Otóż przetrząsał się walcami od spodu, dałem ich w obozowej „soponie”, do naprawy. Zamiast należyć filc, a potem gumę (oponę od samochodu) to dali tylko gumę. Podmazałem nogi na tyle paskudnie, że aż do końca.

Tu zaopiekował się Twój „ziemiak” dr Jan Gutarewicz, major AK Okręgu Lwowskiego. Z tą nogą kulalem przeszło dwa lata i tak trafiłem do zakładu krawieckiego, gdzie po raz pierwszy mnie ujrzałem.

W końcu roku 1952 wpadł do zakładu czekista („opier”) — starszy lejtnant, o ile się nie mylę Sparniski, nobelowe Polak z Łotwy. Dlatego wzięliśmy — Rosjanie mówili do mnie o nim: „twój ziemiak” — „twój rodak”.

Pamiętam, jak w czasie buntu więźniów w lipcu 1952 — byłes już wtedy na Alaskitowij przybył z Oziernagą — Sparniski dał współwięźniom Rosjanom okazję do jeszcze jednego określenia siebie: „smielczak” — „smielczek”. Otóż wbrew przypuszczeniom się do Niżu, gdzie urodził się jedenastoletni dziec. Miałem dziewięciu braci. Jeden z nich, Rusomski otrzymał imię od Tio — swojego ojca chrześcijańskiego. Zmieszano moje go ojca do podpisania volkslisty, ale nigdy na to nie poszedł.

które zabraniali wchodzenia na teren lasu z bronią. Sparniski walczył z pistoletem w dłoni w sam „razgar” buntu i oddał z niego w powietrze ostrzegawcze strzały...

Ow Sparniski wygonił nas młodszych do kopalni. Tak więc widziałem trochę kopalni — chociaż krócej od Ciebie — choć zachorowałem na „sółczak” i trafiłem na „niżni uczaok” — dolny odcinek Alaskitowij, gdzie był zakład flotacyjny — wzbogacania rudy wolframowej. Znowu do doktora Gutarewicza. On mi pomógł tam pozostać i urządził w fabryce, gdzie przemysłowy wolfram. I tak, dzięki doktorowi Gutarewiczowi, udało mi się uniknąć ponownego skierowania do kopalni.

Latem 1954 roku zakończyłem wyrok — nieco późnie od Ciebie, bo wyszedłem z obozowej na Alaskitowij w marcu tegoż roku. Nieco wcześniej wyjechałem z obozu, mimo późniejszego niż moje arestowania i wyroku, że wzięliśmy „zaczotom”.

Ja zatrzymałem się w Ust-Nera, Ty zaś do czasu reparaacji do Polski pozostawałeś na Alaskitowij, do Ust-Nery trafiłem „na lewo”, bo zwróciłem się wcześniej na siankosy. Nastąpiło to za cichym przyzwoleniem speckomendanta — starszego lejtnanta Karpowa.

Wracam do początku listu. Znowu staję mi w oczach moment, gdy wsładaliśmy na lotnisku Ust-Nera do samolotu w warunkach pięcioletniego kłopotliwego mrozu (parę razy wstrzymywano wczesniej lot ze względu na złe warunki atmosferyczne — mgły itp.). Nic dziwnego — Ojmiakom w rejonie o tej samej nazwie, którego centrum jest właśnie Ust-Nera, przebił najniższą temperaturę na kuli ziemskiej wczesniejszy biegun zimna Wierchojański nad rzeką Janą. W Ojmiakonie odnotowano temperaturę: —70°C. Zimno, brrr...

Bardzo przepraszam za te moje „gramoty”, myślałem na

piśnię króciutki list z serdecznym podziękowaniem za Twój, a tu napisałem prawie cały kołymski biogram.

Zmarował nam młode życie za to, że byliśmy dobrymi Polakami.

Z Londynu otrzymałem dokumenty i legitymacje — dwukrotnie odznaczony Medalem Wojska, — Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, — Krzyżem Armii Krajowej.

Trzymam na pamięć dla wnuków. Już mały pokaze na globusie, gdzie dziadek, był, gdzie odbywała się w zeszłym roku olimpiada, Chiny, Indie, no i oczywiście Polskę. Kochane moje wnuki to cala moja pociecha, żeby nie wnuki, to siedząc ze swoją starą w domu dostabym kota. Wiesz, jak to baba, zawsze była marudna, a teraz jeszcze gorsza. Wnuki chowają się dobrze. Córka z mężem pracują. I tak to byłoby u mnie wszystko.

Sciskam Ciebie serdecznie ze wszystkich sił „po kołymsku”, no, wiesz jak...

Twój  
JÓZEF ROMEJKO

Przyp. autora: „Komissowka” — obozowa komisja lekarska.

„Zeki” — tak w obozach przyjęto nazywać więźniów (skróć od słowa zakłuszonny — więzielnicy).

Numer 7 — od r. 1949 wprowadzono w Siergu obowiązek noszenia przez więźniów sensu stricte politycznych osadzonych na podstawie paragrafu 58 (słynna piątdziestąta wadująca) stała numerów rozpoznawczych (susztych na czapce, na plecach i nad lewym kołanem).

„Opier” — to „opier i uszy lastru” — skrót od nazwy funkcji służbowej operatywno upolnowoconej czekistowskiego oddziału — operatywny pelnomoconik czekistowskiego oddziału.

„Oziernag” — skrót od Osobo Zakrytyj Reżimijj Lager — Specjalnie Zamknięty Oboz Reżimowy lokalizowany w obwodzie Irkutskim RFSRR (separat obozowy).

„Zaczoty” — tzw. balceronia zmniejszająca wymiar wyroku ze względu na wyjątkowo trudną pracę w warunkach Dalekiego Sielwca (Dalekiej Północy). Z.W.

# Blizszy portfel ciadu

O doświadczeniach z owej wzmocnienia handlowcy mówią niechętnie; przemierzają kraj w poszukiwaniu „wolnej masy”. Klaniają się wszystkim w pas, czają bez skutku. Na giełdach są wręcz ignorowani; jako przedstawiciele sklepów nie są uznawani przez producentów za partnerów do rozmowy na temat kontraktacji produktów.

Dostawy są coraz „chudsze”, za to ceny w każdej następnej coraz wyższe — mówią sprzedawcy — mówią „Gracji”. Klientela przestała już na nie reagować. Nawet drogie tkaniny znikają z półek, a jeszcze szybciej znikają nabywców artykuły nadające się do wywozu. Nie- widać skutecznego ograniczenia ilości metrow, np. posielców sprzedawanych do „jednych tka”. Rada na to jest tylko jedna: zrobić towarów. Tylko jak to zrobić?

W Biostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty” (po siedmiu miesiącach błąd) produkcja tkanin bawełnianych i bawełnopoludnych w pierwszym półroczu wyniosła 32.232 tony, prawie 3 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Nie jest to przyrost, którym można zaspokoić apetyty rynku i producentów, a już na pewno nie na miarę rosnącej wciąż ilości chętnych do handlowania naszymi wyrobami — twierdzą fastowianie. — Uni kamy wszelkich powodników. W pierwszej kolejności stały się zaopatrzenie region, w którym realizacja zamówień, stałych i darych odbiorców. Nie odprawy też z kwitkiem tych spośród nowych jednostek gospodarczych, które legitymują się produkcją wyrobów.

Znaczna część wyrobów gotowych „Fasty” pozostawane są przekazywane na zamówienie materiałowo-techniczne do kilku gałęzi przemysłu, w tym na realizację zamówień rzemieślniczych (chociaż takich jak przybrotowa produkcja odzieży dla dzieci). Na drugim planie jest eksport — żywotny interes zakładu. Stanowi przede wszystkim źródło dewiz, niezbędnych do zakupu chemikaliów i barwników, czyli materiałów potrzebnych do produkcji tkanin. Trudno też wyobrazić sobie utrzymanie w ruchu parku maszynowego bez stałego dopływu części zamiennych; n.b. wykończona, upornie się bła minister Rytmu Wędrzelnego. W II półroczu bi. „Fasty” przekazała na ten cel prawie 5 mln metrów tkanin, co stanowi około 13 proc. produkcji. Czy może zatem dziwić fakt, iż prawie wszystkie odbiorcy otrzymują mniej tkanin niż zamawiają?

Skoro jest na nie taki portfel, to nie prostszego jak zakaszać rękawy i podkreślić krosna na „pełny gaz”. Ale... — Bawelna, jak wiadomo, nie rośnie w Polsce. Ponadto — komponenty — włókna chemiczne też trzeba importować, ponieważ rodzima produkcja jest za mała — mówi zastępca dyrektora „Fast”, Romuald Klimki. — Do roku ubiegłego wydatki na zakupy surowców i przedzie (po przeliczeniu według obowiązującego kursu na cenę krajową) obciążały kieszeń państwa. Teraz mamy zmienił zasady importu; przedsiębiorstwo musi samo kupić dewizy na przetargu, by móc je przekazać Tekstilimpexowi załatwiającemu tego typu transakcje surowcowe. Owe do-

ciady — za przetargową prebitką np. do 3,5 tys. za jeden plus kurs oficjalny — kształtują cenę surowca. I jakby nie liczyć, wychodzi prawie dziesięciokrotnie drożej niż pod koniec ubiegłego roku. Mimo to, produkcja przedzie jest spośród rozliczonych specjalności włókienniczych obecnie najbardziej deficytowym zajęciem.

BEPB „Fasty”, jak na kombinat przystało, są największym w regionie i liczącym się w branży producentem przedzie. W tym roku w ciągu siedmiu miesięcy wykonano jej 5774 tony (nieestety, około 3 proc. mniej niż w analogicznym okresie roku minionego). Przeszło połowa przedzie wędruje do wiskich tkanin. Pozostała ilość sprzedawana jest pokrewnym zakładom bawełnianym i nie tylko; otrzymują ją m.in. „Agneła”, „Biron”, „Pasmara”, „Komyżyska”, „Narew”, „Pasma”, „Bawelna” z Białej Podlaskiej, wytwórcy dywanów z Kiecza, „Dekora” z Zar i „SynTEX” z Łowicza. Niektórzy odbiorcy muszą wędrować przez cały kraj. Wygląda na to, że mniej istotna jest odległość; liczy się bowiem sam zakup, jako że brakuje przedzie.

Rosnący jej deficyt jest efektem wieloletnich zaniedbań w tej dziedzinie produkcji; należały się na obecnym uwarunkowania, nie tylko nie sprzyjające rozwojowi przedsiębiorstwa, a wręcz zagrażające jego istnieniu. Niepłacalność — główna przyczyna zła sprawila, że to podstawowe ogniwo przemysłu włó-

kiś się niewielki — około 200 ton w kwartale. — Jesteśmy samowystarczalni — podkreślają zambrówianie. — Kiedyś kupowaliśmy przedzie na południu kraju i jeszcze w kilku miejscach; swoją zaś sprzedawaliśmy innym przedsiębiorstwom. Była to „głupota” robota, z dużymi obrotami i bez pożytku. Potentat — przedzielniki „i Ma” mają spore kłopoty z rentownością. Inni wytwórcy też „cienko przeda”.

W „Fastach” nie myśli się na razie o ograniczaniu produkcji przedzie. Oznaczałoby to zmniejszenie zespołu świetlnych fachowców, a w ślad za tym nieodwracalną utratę zdolności produkcyjnych. Postawiono więc przeciekać o obecny bałagan decyzyjny. Jednocześnie przedsiębiorstwo kolejny już raz wystąpiło do ministra Finansów z wnioskiem o zniesienie limitu cen przedzie. Ponadto „Fasty” zwróciły się do odbiorców przedzie o udzielenie subwencji na zakup surowca, co powinno zagościć problem i doraźnie „urentownić” tę produkcję.

Lucyna Szepliel

Wnuk królewskiego mistrza ceremonii

165

PETER TANEES

DO DZIEWCZYNY

WISIBNEJ SUKNI

— Zaskoczyła — powiedziała pochmurnie i więcej się już nie odzywała.

Dałem więc spokój pytaniom i skupiłem się na prowadzeniu samochodu przez zator pod komendą. W końcu dotarliśmy dość blisko wejścia. Znowu musiałem nieść Susan na rękach aż do korytarza na parterze, bo żaden z tłoczonych się dziennikarzy palcem nie ruszył, żeby mi pomóc. Kiedy oddałem panią Norton na przygotowane nosze, i o- wiedziałem do Cedrusa:

— Nabrała mnie. Nie dała mi żadnej bezpośredniej nitki do Spencera.

Spodziewałem się tego — odparł zafasowany. — O'Connor nie będzie zadowolony. Już go naciska cała ston- ra adwokatów. Wiemy, że senator Spencer był gwarantem wysokich umawiających się stron. Ale udowodnić to...

Ona może odpowiedzieć masę interesujących rzeczy. Zechce mówić. Już O'Connor będzie wiedział, jak to z niej wydusił. Ja swoje zrobiłem.

— Prawda — zgodził się. — Lepiej, żebyś chwilowo powstrzymał się od pomagania, bo z tego wynikają wciąż nowe kłopoty. Wystarczy ci, co już jest. Ale...

Przerwał, bo właśnie w końcu korytarza, przy schodach, zastępca prokuratora mówił przed kamerami stacji telewizyjnych:

— Za wczoraj na bilansowanie tak poważnego przedsię- wzięcia. Ale mogę powiedzieć, że przesłuchania już zaczęły się i informacje są obiecujące. Chciałbym także zapewnić wszystkich, że jestem zdecydowany zagrać ten mecz do końca.

O'Connor opuścił stanowisko, ignorując padające gradem pytania dziennikarzy i reporterów. Skinął na mnie ręką.

166

Kiedy znalazł się w pokoju, służącym mu za prowizoryczny gabinet, oświadczył:

— Jestem panu wdzięczny za pomoc. Ale nie mogę pochwalać tego, że ja pan skaleczył...

Westchnął, rozkładając ręce.

— To niechcący, panie prokuratorze. Chciałem jej tylko przeszkodzić w podziurawieniu mojej osoby.

— Jeszcze o tym porozmawiamy — obiecał i zajął się telefonami.

Wróciłem na korytarz, a Cedrus poprowadził mnie piętro niżej, gdzie mieściły się cele dla zatrzymanych. Panował tu teraz niebawy ruch. Pomieszanie, przedzielone wysokimi do sifitu kratami, było zapelnione właśnie w tej dalszej części. W bliższej siedziało na ławce kilka osób. Na nasz widok jedna z nich zerwała się gwałtownie. Była to Sarah Warren.

— Gdzie ty się włóczysz, Peter?! — napadła na mnie. — Nie masz pojęcia, co ja tutaj przerywam!

Przyglądałem się jej lekko zbaraniały.

— Co tu robisz?

— Siedzę! — odskrzyknęła wściekła. — Zostałam arestowana w twoim mieszkaniu. Dopiero porucznik Cedrus zla- godził nieco moją dolę i wypuścił mnie z tej żelaznej klatki!

— O'Connor nie mógł się z tobą skontaktować — wyjaśnił spokojnie policjant. — Myślał, że kobieta, którą ukrą- wiasz może potrzebować pomocy.

— Jasne — burknąłem. — Wziął mnie za głupca, który ważnego świadka ukrąwa we własnym mieszkaniu.

— Przeprosił już panią w jego imieniu — uśmiechnął się Cedrus. — On tylko chciał ci pomóc. No i pilnować własnych kompetencji.

Potem zwrócił się do Sarah:

— Ktoś odwieź panią do hotelu „Romanza”, ale tak jak się umawialiśmy, jest pani zobowiązana stawić się w ponie- dzialek rano, o dziewiętej trzydziści. Tymczasem jest pani wolna.

— O! — zawołała. — To wspaniale! Więc na razie mogę udać się w sobie tylko znanym kierunku? Dziękuję za opiekę, ale w tej sytuacji wolę się sama o to zatroszczyć.

— Nie wiem, czy to bezpieczne. Może przynajmniej Sher- man mógłby panią odwieźć.

— Oczywiście — zgodził się. — Z przyjemnością. Mam wzytuły siumienia, że spotkały cię takie przygody.

— A wszystko przez to, że chciałam ci powiedzieć o tej kobiecie, którą widziałam w twoim biurze. Wczoraj to sobie przypomniałam i dlatego przyjechałam do twojego mieszka- nia.

Cedrus chciał odejść, ale zatrzymałem go, przeczując rewelację. Nie myliłem się.

167

— Ona na pewno nie nazywa się Norton — powiedziała Sarah. — Naprawdę nazywa się Dellaney. Pamiętam dokła- dnie. Widziałam ją na tym niby moim weselu. Towarzyszył jej pewien wysoko postawiony ktoś o nazwisku Mutchison...

Zobaczyłem, jak Cedrus sztynieje. Oba mieliśmy niezbyt przyjemne wspomnienia związane z panem Mutchisonem.

— Jesteś pewna? — zapytałem.

— Oczywiście — odparła, nie rozumiejąc powagi sytuacji. — Różnych ludzi mogłam nie zauważyć lub nie zapamiętać, ale on do takich nie należy. To ktoś, kogo trudno zignorować. Mój były narzeczony na przykład sporo mu zawdzięczał...

— Jezus! — jęknąłem. — Nie trzeba mi było tego po- wiedzieć wcześniej?! To jest coś, co bardzo zainteresuje prokuratora.

— Zechce pani odpowiedzieć? — zapytał Cedrus poważnie. — To rzeczywiście ważna sprawa, ale lepiej, o tym nie rozmawiać teraz i tutaj.

— No, skoro to konieczne — mruknęła bez zachwyty.

Cedrus bez pożegnania zostawił nas i pobiegł. Sarah chwyciła mnie za rękę.

— O co chodzi? — dopytywała się. — Okropne tu zamieszanie!

Wyprowadziłem dziewczynę z tłumem policjantów na korytarzach i schodach. Zawszą słychać było stukot tekturowych, otrykliki, dzwonki telefonów, wszędzie kręcili się ludzie, a wielu z nich miało na rękach kajdanki.

Czekaliśmy przy wyjściu na Cedrusa, żeby przeprowadził nas przez kordon policji i gapiów na zewnątrz.

— No więc? — zapytała Sarah. — Czemu nie lubisz pana Mutchisona?

— Kogoś takiego jak on nietrudno jest lubić — odpowie- działem. — Podobnie, jak nietrudno się go bać. On rzeczy- wicie dużo może i pomaga komuś takiemu jak Robbins to dla niego drobiazg. To wielki boss podziemia. Chyba naj- większy, z jakim dotychczas się zetknąłem. Zimny i zły do granic ludzkich możliwości, bo kalkuluje wszystko wyłąc- znie w kategoriach finansowych. Wątpię, czy uda się proku- ratorowi zdołać coś przeciwko niemu. Prawo jest bezsil- ne wobec takich grubych ryb, powiązanych licznymi inter- esami z elitą władzy. Może kupić wszystko i wszystkich. I robi to. Może także zmizczyć, kogo zechce, w każdy możli- wy sposób. Nie zna sentymentów, bo to gangster nowej klasy. Naraził się Mutchisonowi, to bardzo niedrogo. Dla nas wszystkich najlepiej, żeby nie pociął się poważnie za- grożony, bo wtedy mogły stać się nieobliczalne.

ciąg dalszy w poniedziałek.

Do Marii

MARIO!

Z moich poprzednich listów mogłaś błędnie wywnioskować, że tylko starożytni mędrcy doceniali kształtującą ludzkie charaktery się muzyki i że dzisiaj zupełnie o tym zapomnieliśmy. Na szczęście tak nie jest. Mimo niki- łych praktycznych efektów u- powszerechniania kultury mu- zycznej w Polsce nasza myśl teoretyczna w tej dziedzinie jest bogata i warta szerokiego wdrożenia i popularyzacji. Na ogół bowiem nie zdajemy sobie sprawy z korzyści, jakie daje dobrze prowadzone wychowanie estetyczne, a szczególnie muzyczne.

Oczywiście, najlepsze rezultaty przynosi nauka w szkołach muzycznych. Jest ich jednak śmiesznie (a ra- dziej tragicznie) mało w sto- sunku do ilości dzieci uzdol- nionych. Te, które miały mniej szczęścia na egzami- nach wstępnych, zdane są na wychowanie muzyczne pro- wadzone w szkołach ogóln- kształtujących, a z tym, jak wiemy, bywa bardzo różnie.

Na szczęście dzieci biostoc- kie są w to tyle dobrej sy- tuacji, że Filharmonia rozwi- nęła szeroko zakrojoną dzia- łalność edukacyjną, dopeł- niającą braki systemu szkol- nego.

Ukazała się właśnie książ- ka „Dziewczyna”, która najchętniej polec- ićbym jako lekturę obowią- zującą nowym ministrom Edukacji Narodowej oraz Kul- tury i Sztuki; może wówczas coś argumentów w polskiej szkole i w następstwie tego wstrząsu wszystkie elementy rzeczywistości szkolnej uio- żyłyby się — jak szkiełka w kalejdoskopie — w sensowny, celowy i barwny obraz.

Myślę Mario, że niedługo w pełni wykształcony muzyk nie zdaje sobie w pełni sprawy ze wszystkich kształtujących funkcji muzyki. I nie są to już tylko „złote myśli”, teo- retyczne dywagacje antyecz- nych filozofów, lecz prawdy współczesne, doświadczenia, sprawdzone w wielu krajach. W krajach, gdzie takie peł- ne wychowanie muzyczne przynosi wymierne korzyści duchowe i materialne. Bo przecie i u nas drzewieje po- wiadano, iż „takie będą Rze- czypospolite, jakie tch mło- dzieży chowanie”.

Nie nadużywając Twojej cierpliwości wyłuszczam więc — za profesor Marią Przy- chodzińską — kwintesencję korzyści wnoszonych przez muzykę w procesy wycho- wawcze. Przede wszystkim — co oczywiście — przyczynia

się ona do rozwoju muzycz- ności, wrażliwości na warto- ści artystyczne, pobudza po- trzebę do ich przeżywania o- trzymując w ten sposób drogę do świata kultury mu- zycznej, i to tym zwykłe za- myknie się potocznie pojmo- wanie wychowawczej roli mu- zyki. A tymczasem muzyka przyspiesza, rozszerza i udo- skonała cały wachlarz pro- cesów poznawczych i spono- bowo myślenia. Już sam fakt, że jest sztuką przebiegającą w czasie, rozwija w dziecku trudne umiejętności postrze- gania procesów, zawsze prze- cież zmiennych. W związku z tym doskonałą uwagę, jej po- dzielność, wytrzymałość, wymaga gotowości do szyb- kich, precyzyjnych reakcji. Muzyka również — jak żad- na ze sztuk — łączy w sobie czynnik logiczny i uczuciowy, co z kolei sprzyja — poprzez syntezę aktu poznania z ak- tem przeżycia — wyrabianiu u dziecka takich wartości charakteru jak zaangażowanie i aktywność. Wspólne muzy- kowanie w zespołach chóral- nych i instrumentalnych wy- rzuca silne więzi społeczne, pro- wadzi do zrozumienia sensu zbiorowego wysiłku, szacunku dla wartości niematerialnych, takich jak piękna, twórczość, doskonałość. Psycho- logowie zaobserwowali także przyspieszenie rozwoju psy- chicznego, a nawet wyszko- lenia słownictwa — wszyst- ko pod wpływem częstych i aktywnych kontaktów z mu- zyką.

Najistotniejsze jednak — w dzisiejszych polskich realiach — jest pobudzenie wyobraźni i twórczych postaw, ponie- waż kontakty z muzyką dają rozległe możliwości stawiania wychowankom do rozwiązania problemów o charakte- rze otwartym, wymagających niekonwencjonalnych, odważ- nych rozwiązań. I żeby ten pobieżny rejestr zamknąć: dla „złagodzenia obyczajów” czy- li ulepszenia zasad współży- cia społecznego niebagatelne znaczenie ma wzbudzanie po- staw empatycznych, a to dzie- ki wrażliwości wzbogacanej muzyką.

Mario, w następnym tygod- niu rozpoczyna się nowy se- zon w Filharmonii Biostoc- kiej. W związku z tym moje listy będą wiązały się z pro- gramami koncertów i be- dziez mogła czytać je w czwartki. Mam nadzieję, że w ten sposób zachęcę Cie- bie i Czytelników do wspóln- ego spotkania z dobrą, żywą muzyką. Z muzyką, która tak zwabianie wpływa na nas pod warunkiem, że zechcemy upuścić ją do naszych serc. Zatem nie zamykajmy się przed muzyką i przed sobą, do czego namawia gorąco —

STANISŁAW

\* M. Przychodzińska — Wy- chowanie muzyczne — idee, tre- ści, kierunki rozwoju. Warszawa 1953.

Kupon nr 55

**WOJEWODZKIE BIURO  
GEODEZJI I TERENÓW ROLNYCH**  
w Łomży, **INFORMUJE, ZE**  
dnem 1.09.1989 r. zmieniono siedzibę z ul. Świer-  
skiego Nr 7 na ul. Poznańską Nr 141.  
Podaje się numery telefonów:  
centrala — 68-951  
sekretariat — 69-975  
dział Administracyjno-Gospodarczy — 69-973  
Szef Produkcji — 69-974.  
k 4799-1

**WYWROTKI** sil diesel, star 23  
HDS, leżak 318 — sprzedam, p 898-1,  
ul. Kilińskiego 10/30.  
p 898-1

**ZUKA**, nysa, tarpana (może być o  
remontu) — kupię, 416-854 (12-  
-18).  
g 5818-0

**ZAKŁAD Ogólnobudowlany „ZOB”**  
S. z o.o. w Białymstoku zatrudni  
pracowników w zawodach: kierownik  
budynków, majster budowy,  
murzaw-tynkarz, cieśla, robotnik  
budowlany. Zakład zapewnia wy-  
soką zarobki i pracę na terenie  
miasta. Blizsze informacje w bluz-  
ce przy ul. Młynowej 51/1 Białe-  
stok lub tel. 235-01.  
k 4797-0

**Wszystkim pracownikom Urzędu  
Jednostki w Suwałkach, są-  
ładowi i znajomym biurowym**  
Małom w pogrzebie mego ukocha-  
nego męża

**Władysław KAMINSKI**  
rodzinne podziękowania  
składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy szczerego współzucia  
kol. Teresie Sawickiej**  
z powodu śmierci

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Danowskiemu**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Romanowi**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Annie Wilczewskiej**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Tomaszowi**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Józefowi**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Janowi**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Marii**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Stanisławi**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Marii**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Marii**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Marii**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego współzucia  
kol. Marii**  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**ETYKIETY, METKI, KATALOGI,  
FOLDERY**  
NADRUK NA KOPERTACH  
ODBIŁY  
**POWIERZAJCIE**  
Z.U.P. „XERO-DRUK”  
18-400 ŁOMŻA UL. MARIUSZA 14a  
31-81-81  
ZBIORNICZE W SPÓŁDZIELNI  
AZEMIELNICZEJ „PRODUKCYJNY W ŁOMŻY”  
k 4567-0

**NACZELNIK MIASTA GIŻYCKA**  
informuje, że  
w dniu 4 października 1989 r. o godz. 9 w budynku  
Urzędu Miejskiego w Giżycku, Al. 1 Maja 14 odbę-  
dzie się w drodze przetargu sprzedaż działek bu-  
downianych  
— 2 działki mieszkalne  
— 5 działek mieszkalno-usługowych  
— 1 działka usługowa.  
Informacje dotyczące przetargu można uzyskać w  
tut. Urzędzie, pok. 46, tel. 42-31 wewn. 46.  
k 4769-1

Warszawa, tel. 84-98-02 (po godz.  
19).  
g 8852-0

**KOMBAJN zbożowy ZO-30** (stan  
idealny) ciągnik FOM-36  
sprzedam lub zamienię na „malucha”, Antoni Jatkowski, Berzale-  
wo, 16-050 Berzalewo, woj. su-  
wałskie.  
p 898-1

**SPRZEDAŁ**: transporter do słomy,  
ładowacz „Nujm”, samochód  
ciężarowy jelez nowy oraz cią-  
gnik MTZ-82 nowy, Kazimierz  
Wojna, Kostrzy-Noski, 16-213, Wy-  
liny-Ruś, woj. łomżyńskie.  
p 898-0

**SPRZEDAŁ** sędzoni jednego z  
najpiękniejszych krzewów oz-  
dobnych „Bógowa Drzewka”,  
Krzew ok. 1,5 m rośnie doskonale  
w każdej glebie. Posiada niezwy-  
kły zapach (również złna). Leczy  
wiele chorób. Cena sędzonki 2.400  
zł wraz z instalacją „uprawy i  
leczenia. Wysyska w październiku  
za pobraniem pocztowym (mini-  
mum 2 sztuk). Stanisław Różań-  
ski, Czerniakowska 35/2, 02-300  
Ełbląg.  
p 898-1

**Wyrazy szczerego i głębokiego  
współzucia**  
kol. Władysławowi  
z powodu śmierci

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Józefowi  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Marii  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Marii  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Marii  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Marii  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Marii  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Marii  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Marii  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Marii  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Marii  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Marii  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**Wyrazy głębokiego i szczerego  
współzucia**  
kol. Marii  
z powodu zgonu

składają:  
składająca: sż — 7251-1  
k 4837-1

**NAJTAŃSZY W KRAJU SPRZĘT  
OFERUJE**  
PPHU „Factum”  
— odwarzacz, magnetowidy Funal, Tactics, Levis  
od 380 DM (190 USD)  
— komputery, telewizory, kamery, inny sprzęt.  
Udzielamy rocznej gwarancji.  
Prowadzimy sprzedaż złotówkową.  
Białystok, ul. Pietrasze 31, tel. 750-685 (godz. 9—15).  
k 4594-1

**REJON REMONTOWY ENERGETYKI  
w Białymstoku, ul. Szosa Północno-Obwodowa 3  
tel. 753-671**  
**przymie do wykonania**  
1. elementy do spawania elektrycznego w osłonie  
argonu i gazowego zarówno podstawowego jak i  
dozorowego, w zakresie uprawnień Rs  
2. regenerację armatury (zawory i zasuw).  
Oferty kierować pod adresem Rejonu.  
k 4621-0

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH  
I MASZYN BUDOWLANYCH**  
w Białymstoku, Szosa Północno-Obwodowa 94  
**ZATRUDNI**  
maszynistów żurawi wieżowych  
elektromonterów  
spawaczy.  
Stawki wynagrodzeń w granicach 800 zł/godz. +  
+ pochodne.  
Ponadto posiadamy wolne moce przerobowe w za-  
kresie zmechanizowanych robót ziemnych (wykopy,  
drogi gruntowe itp.) oraz w zakresie przewożów  
maszyn budowlanych i urządzeń wielkogabaryto-  
wych.  
k 4786-1

**ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE**  
Spółdzielnia Pracy w Łomży, ul. Zjazd 10  
**zatrudni od zaraz**  
mistrzów produkcji i brigadzistów  
Wymagane:  
— wykształcenie wyższe lub średnie z 3-letnim sta-  
żem pracy na ww. stanowisku  
— specjalność: technologia żywności, przetwórstwo  
mięsa, owoców, warzyw  
Korzystne warunki placowe.  
Blizszych informacji udziela Dział Kadr, tel. 52-45.  
k 4707-00

**CUKROWNIA „KĘTRZYN”  
w Kętrzynie**  
**ZATRUDNI**  
na okres kampanii cukrowniczej 1989 r. tj. na okres  
od października do połowy grudnia pracowników  
niewykwalifikowanych do pracy w ruchu ciągłym.  
Zakład zapewnia:  
— atrakcyjne wynagrodzenie zgodnie z Zakładowym  
Regulaminem Wynagradzania  
— bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym  
dla zamieszkowanych (samotni mężczyźni)  
— obiady w stołówce zakładowej za częścią od-  
płatnością  
— posiłki profilaktyczne  
— świadczenia socjalne.  
Szczegółowych informacji udziela i kandydatów do  
pracy przyjmuje: Dział Pracowniczy Cukrowni „Kę-  
trzyn”, ul. Nowotki 5, 11-400 Kętrzyn, tel. 48-62  
wewn. 28.  
k 4788-0

**TERENOWE PRZEDSIĘBIORSTWO  
PRZEMYSŁU ELEKTROMOTALOWEGO  
„POLAM-SUWAŁKI”  
w Suwałkach, ul. Armii Czerwonej 24  
**ZATRUDNI**  
na bardzo korzystnych warunkach placowych  
konstruktora-technologia narzędzi  
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie odpo-  
wiednie specjalności oraz staż pracy min. 3 lata na  
tym stanowisku.  
Przedsiębiorstwo zapewnia mieszkanie.  
Blizszych informacji udziela sekcja kadr, tel. 35-44.  
k 4782-1**

**PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI ULIC I  
MOSTÓW w Białymstoku, ul. Produkcyjna 102**  
ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej  
wymieniony sprzęt:  
1. koparka samochodowa K-407, rok prod. 1979  
cena wywoławcza — 5.000.000,—  
2. ciągnik ursus C-360, rok prod. 1986  
cena wywoławcza — 4.000.000,—  
3. równiarka D-557-1, rok prod. 1974  
cena wywoławcza — 5.000.000,—  
oraz II PRZETARG NIEOGRANICZONY na:  
1. samochód wywrotkę kamaz 5511, rok prod. 1974  
cena wywoławcza — 3.800.000,—  
Przetarg odbędzie się w Bazie Przedsiębiorstwa  
dnia 3 października 1989 r. o godz. 10.  
Sprzet można oglądać przy ul. Produkcyjnej 102.  
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium  
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej  
do godz. 9 w przeddzień przetargu w Bazie Przed-  
siębiorstwa.  
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez  
podania przyczyn.  
k 4819-1

**Co gdzie, kiedy?**

**W BIAŁYMSTOKU**  
TEATRY  
Dramatyczny im. A. Wę-  
grzyńskiego — w sobotę i  
niedzielę: „Wielki walec”  
(USA, I, 13), godz. 14.30,  
19.00, 21.00; „Zabił się”  
(USA, I, 13), godz. 14.30,  
19.00, 21.00; „Zabił się”  
(USA, I, 13), godz. 14.30,  
19.00, 21.00.

**KINA**  
— w sobotę i niedzielę:  
„Młodość” (USA, I, 13),  
19.00, 21.00; „Samotny w  
kwaterze” (USA, I, 13),  
19.00, 21.00; „Zabił się”  
(USA, I, 13), godz. 14.30,  
19.00, 21.00.

**KINA W WOJEWÓDZTWACH**  
BIAŁOSTOCKIM  
Teatr Podlaski — w sobotę i  
niedzielę: „Wielki walec”  
(USA, I, 13), godz. 14.30,  
19.00, 21.00; „Zabił się”  
(USA, I, 13), godz. 14.30,  
19.00, 21.00.

**ŁOMŻYŃSKIM**  
Teatr — w sobotę i niedzielę:  
„Wielki walec” (USA, I, 13),  
19.00, 21.00; „Zabił się”  
(USA, I, 13), godz. 14.30,  
19.00, 21.00.

**SUWAŁSKIM**  
Teatr — w sobotę i niedzielę:  
„Wielki walec” (USA, I, 13),  
19.00, 21.00; „Zabił się”  
(USA, I, 13), godz. 14.30,  
19.00, 21.00.

**PROGRAM I**  
nadawany w wersji stereo  
Wiedomości: 7.00, 13.00, 17.00,  
21.00, 23.00; 7.10 Muzyka: młodych;  
8.00 Program lokalny; 11.00 Prze-  
boje klasyczne; 12.00 Płytyka  
Dwójki; 12.10 Przewidywanie prze-  
biegu; 12.20 Program dla dzieci;  
12.30 Kino Sensacji; „Inspektor  
Taggart”; 12.40 Magazyn Rozrywkowy;  
12.50 Kraj z miastem; 13.00  
K. Sienkiewicz; 14.15 Co nas śmie-  
szy, co nas bawi — magazyn li-  
teracki; 15.00 Recital chopinowski;  
15.10 K. Sienkiewicz; 15.20  
Piosenki na życzenie — prowadzi  
M. Konopka; 17.05 Zakładania od-  
biórki; 17.15 Katalog wydawnic-  
zy; 18.00 G. Verdi; „Trubadur”;  
— opera w 4 aktach; 21.00 Wia-  
domości sportowe; 21.20 Wiecez  
złoty — prowadzi T. Szachow-  
ski; 22.30 Szanujmy wspomnienia;  
0.10 W świecie kamerzysty.

**PROGRAM II**  
13.15 „Konkurs 5 milionów”  
— w świecie muzyki — pro-  
gram dla niesłyszących  
14.25 Telewizyjny koncert zyczeń  
14.35 Program dnia  
15.00 5-10-18” — program dla  
dzieci i młodzieży  
16.25 Male kino: „Nuty, moje  
nuty” — film dokument.  
17.15 „Fason” — magazyn mody  
18.00 Program lokalny  
18.30 „Wielka gra” — teleur-  
nik  
19.30 „Alfa i Omega”  
20.00 Romantyczne interpretacje  
Riana de Wasiak — recital pianisty  
holenderskiego  
20.55 „Ballada o drodze”  
21.30 Panorama dnia  
21.45 „W świecie muzyki, kultury i  
pokoju” — Wzrzesień '89  
22.10 „Chateaubriand” — serial  
prod. francuski  
22.30 „Bóg i Ojczyzna” — roz-  
mowa z Generalnym Dzielanem  
Wojska Polskiego Julianem Hu-  
mala  
23.25 Komentarz dnia

**TELEWIZJA RADZIECKA**  
4.30 Program informacyjno-muzy-  
kalny  
6.30 „Osmiornica-3” — film tv.  
7.25 Wzruszenia domowa  
8.05 Złoty, ziemi  
9.00 Rozmowy o teraźniejszości  
10.00 W świecie muzyki, kultury i  
pokoju — Wzrzesień '89  
10.30 W krajach socjalizmu  
11.00 Twój występ, artysto!  
A. Kopolan  
11.15 Film popularno-naukowy  
12.15 Sztuka filmowa republik  
związanych  
13.20 Film animowany  
13.30 „Czerwony dyplomata” —  
film tv. cz. I i II  
13.55 „Planeta” — program re-  
dakcji międzynarodowej  
14.55 Reportaż o dywizji im. F.  
Dzierżyńskiego  
17.25 „Opowiadania nieznanego  
— film fab.  
18.00 Dzień z muzyką  
18.40 „Wszystkie bilety wy-  
przedane”  
20.50 Co? Gdzie? Kiedy?  
22.05 „Płkownik mężczyzna” —  
film tv. cz. I i II  
23.30 Wiedomości  
0.25 „Cłown z jesienną w sercu” —  
przedstawienie estradowe

**NIEDZIELA  
R A D I O  
PROGRAM I**  
Wiedomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00,  
7.00, 9.00, 12.05, 16.00, 19.00, 20.00,  
23.00; 0.10 Muzyka nocna; 9.00 Kier-  
masz pod Kogutkiem; 6.55 „Aż do  
człowieka” — film fab.  
7.25 Muzyka z melodii i piosenka; 8.00  
Radioro — magazyn wojskowy;  
8.10 Echa sportowej soboty; 8.10  
Przeboje zawsze młode; 10.00 Ra-  
diowo tygodnik kulturalny; 11.00  
Kalendarz historyczny; 11.15 Świat mu-  
zyki; 11.30 Wzrzesień '89; 11.50 Świat  
muzyki; 12.00 Wzrzesień '89; 12.15  
Wzrzesień '89; 12.30 Wzrzesień '89;  
12.45 Wzrzesień '89; 12.55 Wzrzesień '89;  
13.00 Wzrzesień '89; 13.15 Wzrzesień '89;  
13.30 Wzrzesień '89; 13.45 Wzrzesień '89;  
14.00 Wzrzesień '89; 14.15 Wzrzesień '89;  
14.30 Wzrzesień '89; 14.45 Wzrzesień '89;  
15.00 Wzrzesień '89; 15.15 Wzrzesień '89;  
15.30 Wzrzesień '89; 15.45 Wzrzesień '89;  
16.00 Wzrzesień '89; 16.15 Wzrzesień '89;  
16.30 Wzrzesień '89; 16.45 Wzrzesień '89;  
17.00 Wzrzesień '89; 17.15 Wzrzesień '89;  
17.30 Wzrzesień '89; 17.45 Wzrzesień '89;  
18.00 Wzrzesień '89; 18.15 Wzrzesień '89;  
18.30 Wzrzesień '89; 18.45 Wzrzesień '89;  
19.00 Wzrzesień '89; 19.15 Wzrzesień '89;  
19.30 Wzrzesień '89; 19.45 Wzrzesień '89;  
20.00 Wzrzesień '89; 20.15 Wzrzesień '89;  
20.30 Wzrzesień '89; 20.45 Wzrzesień '89;  
21.00 Wzrzesień '89; 21.15 Wzrzesień '89;  
21.30 Wzrzesień '89; 21.45 Wzrzesień '89;  
22.00 Wzrzesień '89; 22.15 Wzrzesień '89;  
22.30 Wzrzesień '89; 22.45 Wzrzesień '89;  
23.00 Wzrzesień '89; 23.15 Wzrzesień '89;  
23.30 Wzrzesień '89; 23.45 Wzrzesień '89;  
24.00 Wzrzesień '89; 24.15 Wzrzesień '89;  
24.30 Wzrzesień '89; 24.45 Wzrzesień '89;  
25.00 Wzrzesień '89; 25.15 Wzrzesień '89;  
25.30 Wzrzesień '89; 25.45 Wzrzesień '89;  
26.00 Wzrzesień '89; 26.15 Wzrzesień '89;  
26.30 Wzrzesień '89; 26.45 Wzrzesień '89;  
27.00 Wzrzesień '89; 27.15 Wzrzesień '89;  
27.30 Wzrzesień '89; 27.45 Wzrzesień '89;  
28.00 Wzrzesień '89; 28.15 Wzrzesień '89;  
28.30 Wzrzesień '89; 28.45 Wzrzesień '89;  
29.00 Wzrzesień '89; 29.15 Wzrzesień '89;  
29.30 Wzrzesień '89; 29.45 Wzrzesień '89;  
30.00 Wzrzesień '89; 30.15 Wzrzesień '89;  
30.30 Wzrzesień '89; 30.45 Wzrzesień '89;  
31.00 Wzrzesień '89; 31.15 Wzrzesień '89;  
31.30 Wzrzesień '89; 31.45 Wzrzesień '89;  
32.00 Wzrzesień '89; 32.15 Wzrzesień '89;  
32.30 Wzrzesień '89; 32.45 Wzrzesień '89;  
33.00 Wzrzesień '89; 33.15 Wzrzesień '89;  
33.30 Wzrzesień '89; 33.45 Wzrzesień '89;  
34.00 Wzrzesień '89; 34.15 Wzrzesień '89;  
34.30 Wzrzesień '89; 34.45 Wzrzesień '89;  
35.00 Wzrzesień '89; 35.15 Wzrzesień '89;  
35.30 Wzrzesień '89; 35.45 Wzrzesień '89;  
36.00 Wzrzesień '89; 36.15 Wzrzesień '89;  
36.30 Wzrzesień '89; 36.45 Wzrzesień '89;  
37.00 Wzrzesień '89; 37.15 Wzrzesień '89;  
37.30 Wzrzesień '89; 37.45 Wzrzesień '89;  
38.00 Wzrzesień '89; 38.15 Wzrzesień '89;  
38.30 Wzrzesień '89; 38.45 Wzrzesień '89;  
39.00 Wzrzesień '89; 39.15 Wzrzesień '89;  
39.30 Wzrzesień '89; 39.45 Wzrzesień '89;  
40.00 Wzrzesień '89; 40.15 Wzrzesień '89;  
40.30 Wzrzesień '89; 40.45 Wzrzesień '89;  
41.00 Wzrzesień '89; 41.15 Wzrzesień '89;  
41.30 Wzrzesień '89; 41.45 Wzrzesień '89;  
42.00 Wzrzesień '89; 42.15 Wzrzesień '89;  
42.30 Wzrzesień '89; 42.45 Wzrzesień '89;  
43.00 Wzrzesień '89; 43.15 Wzrzesień '89;  
43.30 Wzrzesień '89; 43.45 Wzrzesień '89;  
44.00 Wzrzesień '89; 44.15 Wzrzesień '89;  
44.30 Wzrzesień '89; 44.45 Wzrzesień '89;  
45.00 Wzrzesień '89; 45.15 Wzrzesień '89;  
45.30 Wzrzesień '89; 45.45 Wzrzesień '89;  
46.00 Wzrzesień '89; 46.15 Wzrzesień '89;  
46.30 Wzrzesień '89; 46.45 Wzrzesień '89;  
47.00 Wzrzesień '89; 47.15 Wzrzesień '89;  
47.30 Wzrzesień '89; 47.45 Wzrzesień '89;  
48.00 Wzrzesień '89; 48.15 Wzrzesień '89;  
48.30 Wzrzesień '89; 48.45 Wzrzesień '89;  
49.00 Wzrzesień '89; 49.15 Wzrzesień '89;  
49.30 Wzrzesień '89; 49.45 Wzrzesień '89;  
50.00 Wzrzesień '89; 50.15 Wzrzesień '89;  
50.30 Wzrzesień '89; 50.45 Wzrzesień '89;  
51.00 Wzrzesień '89; 51.15 Wzrzesień '89;  
51.30 Wzrzesień '89; 51.45 Wzrzesień '89;  
52.00 Wzrzesień '89; 52.15 Wzrzesień '89;  
52.30 Wzrzesień '89; 52.45 Wzrzesień '89;  
53.00 Wzrzesień '89; 53.15 Wzrzesień '89;  
53.30 Wzrzesień '89; 53.45 Wzrzesień '89;  
54.00 Wzrzesień '89; 54.15 Wzrzesień '89;  
54.30 Wzrzesień '89; 54.45 Wzrzesień '89;  
55.00 Wzrzesień '89; 55.15 Wzrzesień '89;  
55.30 Wzrzesień '89; 55.45 Wzrzesień '89;  
56.00 Wzrzesień '89; 56.15 Wzrzesień '89;  
56.30 Wzrzesień '89; 56.45 Wzrzesień '89;  
57.00 Wzrzesień '89; 57.15 Wzrzesień '89;  
57.30 Wzrzesień '89; 57.45 Wzrzesień '89;  
58.00 Wzrzesień '89; 58.15 Wzrzesień '89;  
58.30 Wzrzesień '89; 58.45 Wzrzesień '89;  
59.00 Wzrzesień '89; 59.15 Wzrzesień '89;  
59.30 Wzrzesień '89; 59.45 Wzrzesień '89;  
60.00 Wzrzesień '89; 60.15 Wzrzesień '89;  
60.30 Wzrzesień '89; 60.45 Wzrzesień '89;  
61.00 Wzrzesień '89; 61.15 Wzrzesień '89;  
61.30 Wzrzesień '89; 61.45 Wzrzesień '89;  
62.00 Wzrzesień '89; 62.15 Wzrzesień '89;  
62.30 Wzrzesień '89; 62.45 Wzrzesień '89;  
63.00 Wzrzesień '89; 63.15 Wzrzesień '89;  
63.30 Wzrzesień '89; 63.45 Wzrzesień '89;  
64.00 Wzrzesień '89; 64.15 Wzrzesień '89;  
64.30 Wzrzesień '89; 64.45 Wzrzesień '89;  
65.00 Wzrzesień '89; 65.15 Wzrzesień '89;  
65.30 Wzrzesień '89; 65.45 Wzrzesień '89;  
66.00 Wzrzesień '89; 66.15 Wzrzesień '89;  
66.30 Wzrzesień '89; 66.45 Wzrzesień '89;  
67.00 Wzrzesień '89; 67.15 Wzrzesień '89;  
67.30 Wzrzesień '89; 67.45 Wzrzesień '89;  
68.00 Wzrzesień '89; 68.15 Wzrzesień '89;  
68.30 Wzrzesień '89; 68.45 Wzrzesień '89;  
69.00 Wzrzesień '89; 69.15 Wzrzesień '89;  
69.30 Wzrzesień '89; 69.45 Wzrzesień '89;  
70.00 Wzrzesień '89; 70.15 Wzrzesień '89;  
70.30 Wzrzesień '89; 70.45 Wzrzesień '89;  
7

# REFLEKS

## Ile mamy złotego kruszcu?

Grupa naukowców amerykańskich podjęła się przeprowadzenia „złotego bilansu” na naszej planecie i udzielenia na przybliżeniu odpowiedzi na pytanie, ile złota do tej pory wydobyto, a jakie jeszcze rezerwy tego cennego kruszcu posiada ludzkość.

Gromadząc olbrzymi materiał archiwalny oraz posiadając najnowocześniejsze pomiary satelitarnymi oraz innymi źródłami, naukowcy opublikowali dane przeliczone przez komputer.

Okazało się, że już od 1493 r. dość dokładnie notowano ilości wydobywanego złota na różnych kontynentach, chociaż — oczywiście — danych tych nie wymieniano. Stały się one jednak dostępne dzięki „komputerowym poszukiwaczom złota” z USA.

Obliczyli oni, że w ciągu ostatnich 5 wieków na kuli ziemskiej wydobyto 80—85 tysięcy ton złota.

Jeśli jednak doda się złoto wydobyte wcześniej, a

wszystko wskazuje, że znane było ono ludzdom już co najmniej przed 6 tysiącami lat, to łącznie wydobyto dotąd ok. 105 tys. ton złota. Oblicza się bowiem, że od zarania ludzkości do wspomnianego 1493 r. wydobyto ok. 15—20 tys. ton tego kruszcu.

Okazuje się, że całe to dotychczas wydobyte złoto można było umieścić w jednej sali średniej wielkości istniejącego dziś kina.

W znanych obecnie pokładach znajduje się — jak obliczono — ok. 25 tys. ton złota. Wiele wskazuje jednak, że przy pomocy nowoczesnych metod odkryje się dalsze pokłady zawierające ok. 26 tys. ton.

Jest to jednak przysłówiowa kropla w morzu tego, co wspaniale znajduje się w... morzu. To, że w wodzie morskiej „pływa” złoto, odkryto już w 1872 r. Do tej pory jednak, mimo tysięcy prób, nie udało się opracować opłacalnej metody jego wydobywania (użytkowania). Obliczono natomiast, że ocean światowy zawiera ok. 8 mln ton złota.

W TYM ROKU minęła 20. rocznica lądowania amerykańskich kosmonautów Neila Armstronga i Edwina Aldrina na Księżycu. Ten historyczny fakt specjalnym znaczkiem pocztowym uczcili pocztą niemal całego świata. Początkowo emitowała arkusik, dziś poszukujemy i cenimy przez filatelistów.

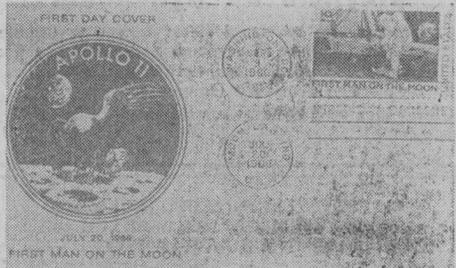
Ale spośród emitowanych z tej okazji znaczków największy rozgłos zdobył sobie amerykański znaczek lotniczy (Yvert nr 72) wydany 9 września 1969 r. Dlaczego? Głównie dzięki temu, że jego historia jest nadzwyczaj interesująca.

Otóż projektowanie tego znaczka otoczone zostało tajemnicą. Doszło nawet do tego, że listy związane z projektowaniem nie szły drogą pocztową, ale przez specjalnych kurierów. Skąd ta ostrożność? Chyba stał, że dalszy proces druku znaczka lot-



### Nieuwaga kosmonautów

Przygotowaniem nie szły drogą pocztową, ale przez specjalnych kurierów. Skąd ta ostrożność? Chyba stał, że dalszy proces druku znaczka lot-



List ostateczny kasownika, który najpierw odbył podróż na Księżyc.

nego był dość skomplikowany i pocztę chciała uniknąć niespodzianek.

Pramatrycę, służącą do druku znaczka lotniczego, zabrał z sobą Srebrny Glob Armstrong i Aldrin. Tu mieli również ostateczny specjalny list księżycowy. Ale o tym zapomnieli na Księżycu. Przypomnieli sobie dopiero w drodze na Ziemię. Ale pomimo tego zapomniał list księżycowy przedstawił dziś ogromną wartość filatelistyczną.

Po wyładowaniu list i matrycę zabrano do odczyszczenia. Dopiero po jego wykonaniu przystąpiono do druku znaczków lotniczych. Oczywiście, znaczki te spotkały się z natchemiami z ogólnym zainteresowaniem filatelistów na całym świecie.

Ale wyjaśnijmy od razu, że nie są to rarytasy. Świadczy o tym najlepiej ich duże nakłady. Znaczek lotniczy emitowano w ilości 170 mln sztuk, a koperty FDC z nim w około 9 mln sztuk.

Czy dla filatelistów ma jakieś większe znaczenie, że pramatryca znaczka lotniczego przed jego drukiem na Ziemi była najpierw na Księżycu? Praktycznie nie ma, bo jak to stwierdzić na samym znaczku? I reze, że już mało filatelistów wie o tym.

Ale pozostaje legenda wokół znaczka i listu księżycowego. A to też się w filatelistyce liczy.

FILATELISTA

## W TELEWIZJI



W sobotę, 16 września w seansie filmowym w pr. 1 film fabularny prod. USA pt. „Serpico”, w którym główną rolę kreował AL PACINO.



We wtorek, 19 września dramat społeczny prod. polskiej w reż. Barbary Sass-Ziórt pt. „Krzyk”, w którym występuje DOROTA STALINSKA.



W piątek 22 września w magazynie autorskim Barbary Pietkiewicz „Brauno” zobaczymy i usłyszymy wybitnego muzyka jazzowego WŁODZIMIERZA NAHORNEGO.



Akademia filmowa — to nowy cykl prezentujący dzieła kina światowego — 22 września, film francuski pt. „W kręgu zła” ze znakomitymi aktorami Yves Montandem, ALAIN DELONEM i Bourvillem.

## Mniej więcej autentyczne

■ Hieronim Orzeszek czyli „zgrzybliwy dogmatyk” z tygodnika „Sprawy i Ludzie” przeczytał niedawno lipcowy numer organu towarzyszącego KC PZPR „Nowe Drogi”, a w nim rozprawę Romana Malinowskiego, „b. ludowego koalicyjanta” o tym, jak w minionej kadencji Sejmu „położono podwaliny pod etap nowy — socjalistyczną demokracją parlamentarną”.

„Nie jest to wprawdzie artykuł wstrząsający w swej treści ale w pełni uzasadnia aspiracje autora do objęcia kierownictwa MSZ”.

Chciałaby fusca do raj... ■ W kieleckiej księgarni — według informacji „Słowa Ludu” — zostały obniżone ceny następujących książek:

„Wychowanie młodego robotnika” z 243 zł do 49; „Walczyli o Polskę Ludową” z 90 zł do 18; „Niegospodarności i kara” z 140 zł do 25; „Teoria i praktyka propagandy” z 250 zł do 50.

Propaganda staniała. Gazety wprost przeciwnie.

■ Na plaży w Dźwirzynie odbył się finał konkursu Miss Natura '83. Panie w stroju Ewy popisywały się swą opalenizną na każdym centymetrze ciała ale także inteligencją oraz innymi talentami. Jak pisał „Veto”:

„Podziwiano je w tańcu ze wstążką oraz w jeździe na... miotle”.

Ta ostatnia konkurencja była całkowicie niebezpieczna. Ale skończyła się szczęśliwie.

■ „Perspektywy” przytacza wyniki badań socjologa Józefa Kozłowskiego, przeprowadzone w zakładzie zatrudniającym 70 proc. kobiet. Odkrył on m.in. występowanie zależności między „flirtowaniem pracowniczym a efektywnością pracy”.

Robotnice wykonujące zawód tloczarek przy prasach, zdecydowanie zależne od dyżurnych mechaników, którzy naprawiali stale psujące się maszyny, nado od kontrolerów jakości, którzy mogli kwestionować lub nie wykonać przez nie detale, także od pracowników transportu, szybko bądź opieszale dostarczających surowiec na stanowisko pracy — musiały chęć nie chęć poddawać się flirtom w imię efektywności produkcji”.

„Wiedziałem jak ustawiać szczyptał w tylek kobiet pracujących przy maszynach bez żadnych negatywnych dla siebie konsekwencji. Jeden z ustawiający przyciskał mocno jedną z tloczarek do stołu mistrzowskiego — przodem swego ciała (...). Wiedziałem, jak nowy pracownik transportu zakładający taśmę uderzył nagle tloczarkę przy maszynach z obu rąk niezna-

cznie powyżej bioder. Kobieta podskoczyła do góry i zapisała. (...) Gdy obserwator udający robotnika zapytał jednego ze współtowarzyszy pracy: proszę pana, dlaczego tutaj tak często ustawia waczę chwytają kobiety za tyki? ten odpowiedział: no bo tutaj wszyscy są zryci, jak jedna wielka rodzina”.

Łódzki socjolog sformułował wniosek, iż „praktyki i teoretycznej organizacji przemysłowych, jak wskazują na to badania, nie mogą pomijać wagi seksualizacji miejsca pracy w tworzeniu klimatu organizacji i kultury organizacyjnej”.

W klimacie seksu osiągniemy szczyty wydajności. O tym nie wiedzą jeszcze w Japonii.

■ Mirosława Sarbińska w „Ogłoszeniach” radzi mężczyznom, aby całując kobiety całowali wszystko: „Czoło, włosy, policzki, oczy, piersi, wargi, wnętrze ust, podbródek, podramiona, przyrodnie. Bolesnie zadrapać mienią boki, pleśń, szyję, plecy, biodra, pośladki, uda, łono”.

Potem, ewentualnie, udać się można do lekarza.

■ List Roberta do podnika ZHP „Na Przelaz”.

„Miałem dziesięć, a Chodźliśmy ze sobą rok, było cudownie. Tymczasem ona miała oprócz mnie jeszcze jednego chłopaka. Kiedy do- wiedziałem się, że to mój, zapłatałem ją, czy to prawda. Powiedziała, że tak i że między nami wszystko skończono. Zalałamem się, przestałem się uczyć, zacząłem pić. Co mam robić...”

Zakończył się w innej harmonie.

■ Anegdota z serialu pytań do radia Erewan, wzięta z „Nowej Wsi”:

„Czy to prawda, że Jabłka zrywane z sadów w okolicy Czarnobyla są smiertelnie radioaktywne? Radio Erewan daje odpór wątpliwościom: „Nie wiercie głupim plotkom, ale na wszelki wypadek zakopcie pestki na półtora metra głęboko”. Następnie pytanie: „Czy w komunizmie będą pieniądze?” Odpowiedź: radia Erewan: „Wyłączcie!”.

■ Rynek mamy coraz bogatszy, na stołach coraz bardziej kolorowo... („Wybrzeże”)

„Czasem obok strachu na wróble przydały się także strach na orły”. (Artur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

Urlop. Płatna lub niepłatna legalna przerwa w pracy, nie wykorzystywana, niestety, przez dostojników państwowych, dlatego kraj tak wygląda, jak wyglądał: trzba ba co jakiś czas odejść od pracy, aby lepiej ona szła. („Nowa Wieś”)

■ MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

„Wiedziałem jak ustawiać szczyptał w tylek kobiet pracujących przy maszynach bez żadnych negatywnych dla siebie konsekwencji. Jeden z ustawiający przyciskał mocno jedną z tloczarek do stołu mistrzowskiego — przodem swego ciała (...). Wiedziałem, jak nowy pracownik transportu zakładający taśmę uderzył nagle tloczarkę przy maszynach z obu rąk niezna-

cznie powyżej bioder. Kobieta podskoczyła do góry i zapisała. (...) Gdy obserwator udający robotnika zapytał jednego ze współtowarzyszy pracy: proszę pana, dlaczego tutaj tak często ustawia waczę chwytają kobiety za tyki? ten odpowiedział: no bo tutaj wszyscy są zryci, jak jedna wielka rodzina”.

Łódzki socjolog sformułował wniosek, iż „praktyki i teoretycznej organizacji przemysłowych, jak wskazują na to badania, nie mogą pomijać wagi seksualizacji miejsca pracy w tworzeniu klimatu organizacji i kultury organizacyjnej”.

W klimacie seksu osiągniemy szczyty wydajności. O tym nie wiedzą jeszcze w Japonii.

■ Mirosława Sarbińska w „Ogłoszeniach” radzi mężczyznom, aby całując kobiety całowali wszystko: „Czoło, włosy, policzki, oczy, piersi, wargi, wnętrze ust, podbródek, podramiona, przyrodnie. Bolesnie zadrapać mienią boki, pleśń, szyję, plecy, biodra, pośladki, uda, łono”.

Potem, ewentualnie, udać się można do lekarza.

■ List Roberta do podnika ZHP „Na Przelaz”.

„Miałem dziesięć, a Chodźliśmy ze sobą rok, było cudownie. Tymczasem ona miała oprócz mnie jeszcze jednego chłopaka. Kiedy do- wiedziałem się, że to mój, zapłatałem ją, czy to prawda. Powiedziała, że tak i że między nami wszystko skończono. Zalałamem się, przestałem się uczyć, zacząłem pić. Co mam robić...”

Zakończył się w innej harmonie.

■ Anegdota z serialu pytań do radia Erewan, wzięta z „Nowej Wsi”:

„Czy to prawda, że Jabłka zrywane z sadów w okolicy Czarnobyla są smiertelnie radioaktywne? Radio Erewan daje odpór wątpliwościom: „Nie wiercie głupim plotkom, ale na wszelki wypadek zakopcie pestki na półtora metra głęboko”. Następnie pytanie: „Czy w komunizmie będą pieniądze?” Odpowiedź: radia Erewan: „Wyłączcie!”.

■ Rynek mamy coraz bogatszy, na stołach coraz bardziej kolorowo... („Wybrzeże”)

„Czasem obok strachu na wróble przydały się także strach na orły”. (Artur Nikolski, w „Sprawy i Ludzie”)

Urlop. Płatna lub niepłatna legalna przerwa w pracy, nie wykorzystywana, niestety, przez dostojników państwowych, dlatego kraj tak wygląda, jak wyglądał: trzba ba co jakiś czas odejść od pracy, aby lepiej ona szła. („Nowa Wieś”)

■ MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

„Wiedziałem jak ustawiać szczyptał w tylek kobiet pracujących przy maszynach bez żadnych negatywnych dla siebie konsekwencji. Jeden z ustawiający przyciskał mocno jedną z tloczarek do stołu mistrzowskiego — przodem swego ciała (...). Wiedziałem, jak nowy pracownik transportu zakładający taśmę uderzył nagle tloczarkę przy maszynach z obu rąk niezna-

cznie powyżej bioder. Kobieta podskoczyła do góry i zapisała. (...) Gdy obserwator udający robotnika zapytał jednego ze współtowarzyszy pracy: proszę pana, dlaczego tutaj tak często ustawia waczę chwytają kobiety za tyki? ten odpowiedział: no bo tutaj wszyscy są zryci, jak jedna wielka rodzina”.

Łódzki socjolog sformułował wniosek, iż „praktyki i teoretycznej organizacji przemysłowych, jak wskazują na to badania, nie mogą pomijać wagi seksualizacji miejsca pracy w tworzeniu klimatu organizacji i kultury organizacyjnej”.

W klimacie seksu osiągniemy szczyty wydajności. O tym nie wiedzą jeszcze w Japonii.

■ Mirosława Sarbińska w „Ogłoszeniach” radzi mężczyznom, aby całując kobiety całowali wszystko: „Czoło, włosy, policzki, oczy, piersi, wargi, wnętrze ust, podbródek, podramiona, przyrodnie. Bolesnie zadrapać mienią boki, pleśń, szyję, plecy, biodra, pośladki, uda, łono”.



## MUPPETY w stajni Disneya

Swinka Piggy i żaba Kermit mają nowego szefa — Myszka Mickey. Jest to efekt zawarcia przez wytwórnię Wailta Disneya porozumienia z towarzyszem Henson Associates Inc. o przejęciu na okres 15 lat pod swą pieczę Muppetów, stworzonych właśnie przez brytyjskiego animatora, Jima Hensona i od 25 lat ścigających przed ekrany telewizyjne tłumy miłośników tego gatunku filmów.

W myśl zawartego porozumienia, Henson nadal będzie produkował filmy, widowiska telewizyjne, reklamówki i seriale, ale dla sieci Disneya. Podobnie będzie w przypadku kaset wideo. Piótki o przejściu Muppetów do stajni.

Dama z pieskiem... CAF—A. Hawalej

## Sekret Jane Fondy

Złośliwie język powiada, że nie wyglądałaby tak młodo, gdyby nie sekretne operacje plastyczno-kosmetyczne! Jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, że utrzymywa-

nie się w takiej formie fizycznej i zachowanie — w wieku 52 lat! — tak dziewczęcej sylwetki zawdzięcza Jane Fonda wylansowanemu przez siebie aerobikowi i ściślejszej diecie witaminowej.

Nikt nie chce się starzeć, szczególnie kobiety, a jeszcze bardziej gwiazdy filmowe! Fonda mówi, że można przeciwdziałać „zębom czasu” i nie przyjmować go do wiadomości, a to drogą własnej codziennych ćwiczeń gimnastycznych i ściślejszej diety. „Jeśli naprawdę będziecie chciały być młode, to będziecie! Wszystko zależy od was samych!” — radzi Fonda, dodając, że w równym stopniu co o wygląd zewnętrzny należy troszczyć się o samopoczucie i życie wewnętrzne...

## Refleks

Człowiek kultury ekranu, Sylvester Stallone, jest również zapobiegliwym biznesmenem. Niedawno podpisał kontrakt reklamowy z pewnym bankiem japońskim za pół miliona dolarów. Gdy po ceremonii złożenia podpisów japońscy partnerzy chcieli zaprosić go na obiad, odpowiedział: „Zgoda, ale przyjmę jedzenie za mną obiady koszarowe — będzie dodatkowo sto tysięcy dolarów!”

## Z topione stłki

Według danych organizacji archeologii morskiej „Prosuback”, w chwili obecnej w morzach i oceanach naszej planety spoczywa na dnie ok. 250 tys. statków, które zatonęły w ciągu minionych 400 lat. W ich ładowniach znajdują się ogromne bogactwa: sztabki złota i srebra, a także kamienie szlachetne na łączną kwotę ponad 1,3 mld dolarów.

Specjaliści obliczyli, że z dna oceanów i mórz poszukiwacze skarbów podwodnych wydobyli już różne kosztowności na sumę 500 mln dol. (P)

## Pancerze przeciwko zębom

Jeremy Sullivan, biolog z San Diego w Kalifornii, wymyślił niezwykłą osłonę przed reklinami. Przypomina ona średniowieczną zbroję.

Zwykły skafander nurka pokrył pancerną siatką. Cały strój waży ok. 30 kg, zaś siatka ma 150 kółeczek z nierdzewnej stali. Sullivan sam wypróbował nowość. Z kawałkiem świeżego mięsa opuścił się do wody, na Pacyfiku. Zęby reklin okazały się bezsilne wobec stali. Trzeba jednak dodać, że nowy ekwipunek nie jest tani. (P)



Na czarno-morskim wybrzeżu Krasnodarskiego Kraju w Związku Radzieckim powstał nowy kompleks turystyczno-wypoczynkowy „Dagamiys”. Zaskakuje różnorodnością architektury. CAF—TASS



## Ukształtowanie terenu

Przy terenie o spadkach dochodzących do kilku lub nawet kilkunastu procent, konieczne jest zastosowanie sztucznego sposobu ukształtowania, przy czym wszelkie zmiany powinny być zaprojektowane tak, aby ogólne zarzsy rzeźby terenu nie uległy zniekształceniu. Istniejące na działce elementy — np. zadrzewienie, należy pozostawić bez wprowadzania zmian wysokościowych w ich są-

siedztwie. Zasypanie bowiem pnia drzewa lub obniżenie terenu wokół jest szkodliwe. Lepiej zapewnić drzewom niezmiennione warunki poprzez pozostawienie zagłębienia przy nasypie lub wyższego terenu przy drzewie z odpowiednim zabezpieczeniem go murkiem oporowym.

Przy dużych różnicach poziomów — teren wyróżniamy przy pomocy tarasów, kończąc je stępą obsianą

trawą lub — co jest bardziej efektywne — murkiem oporowym. Przekształcić go możemy w alpinarium lub ogródek skalny. Rozwiązanie skarpy przez siew trawy lub założenie jej darni jest na pewno tańsze niż budowa murku oporowego, ale murek wcale nie jest na pewno rozwiązaniem efektywniejszym, m.in. dzięki nasadzeniom roślin bylin skalnych.

Istotną rzeczą na działce

są drogi i ścieżki. Mimo, że nie są one zbyt wielką dekoracją, spełniają jednak określony cel — wyznaczają kierunek ruchu na działce oraz ułatwiają wygodny dostęp do ważniejszych punktów na działce. Drogi i ścieżki powinny być projektowane tylko w sytuacjach niezbędnych. Zbyt duża ich liczba dzieli ogród na małe powierzchnie, co wpływa ujemnie na jego wygląd.

Wybór rodzaju drogi czy ścieżki zależy głównie od jej przeznaczenia, ale również od możliwości finansowych właściciela działki. Należy jednak pamiętać, że drogi trzeba tak budować, aby można było użytkować w ciągu całego roku niezależnie od warunków atmosferycznych. W tym celu — niezależnie od rodzaju wykonanej nawierzchni — drogi powinny mieć odpowiednie spadki (nachylenia) zarówno wzdłuż jak też

w poprzek; a więc — aby woda nie zalewała budynków, ale jeszcze nawadniała niektóre tereny ogrodu, np. trawnik.

Ścieżki służą do komunikacji pieszej i ze względu na charakter ruchu dzieli się je na docelowe i spacerowe. Docelowa łączy pewne punkty na działce po najkrótszej linii i dlatego projektuje się ją jako ciąg prosty. Spacerowa — projektujemy jako drogą krętą, prowadzącą do miejsc widokowych. Ponieważ powierzchnie gruntowe i zwirowe są trudne do utrzymania, ścieżki docelowe powinny być wykonywane z betonu, natomiast spacerowe z pięt wtapianych w trawnik.

Drogi na działce służą także do ruchu kołowego na bardzo małych odcinkach. Winny one być zaprojektowane oszczędnie, szczególnie pod względem szerokości oraz ściśle związane z projektem ścieżki komunikacyjnej. Tą samą bowiem nawierzchnią pokrywamy tak drogę, jak i ścieżkę.

OGRODNIK

## Szczerość

Nowa gwiazda filmu francuskiego, Beatrice Dalle, która uchodziła obecnie za aktorkę najbardziej popularną, odznacza się ogromną szczerością. Oto co powiedziała niedawno: „Jedyną rzeczą, którą naprawdę kocham w filmie, to... dzieła ukończenia zdjęć!”.

Dalle zrobiła błyskawiczną karierę, lecz zdaje się nie przykładać do niej zbyt wielkiej wagi, traktując ją z przyzwyczajeniem oka.

Podarowany w prezencie gwiazdkowym w 1975 roku

## Pies z Kapitolu

Biuro przewodniczącego Komisji Sił Zbrojnych Izby Reprezentantów, Les Aspin, ogłosił oficjalny komunikat o śmierci Junketa, który prawdopodobnie był najświetniejszym psem na Kapitolu. Junket był długowłosem psem pasterskim, choć nie czyste rasy, a liczył już 14 lat. Z komunikatu prasowego wynikało, że cierpiał na artretyzm, odczuwał kłopoty z trawieniem i ogólnie miał wszystkie niewydolności związane z podeszłym wiekiem.

Podarowany w prezencie gwiazdkowym w 1975 roku

## Wieża z maki

W Dżakarcie dobiega końca budowa 44-metrowej pagody. Budowla ma w kształcie sznurek, aby znaleźć się w Księżycu Rekordów Guinnessa. Rzecz w tym, że w charakterze materiałów budowlanych stosowano tu nie cegły, czy beton, lecz produkty spożywcze.

20 ton maki, 2 tony jajek i 4 tony cukru potrzeba było budowlanym, aby wznieść wspomnianą „chlebowa” pagodę, która stała się na główną atrakcją odbywających się co roku w stolicy Indonezji targów żywnościowych. (P)

POZIOMO: 9) ryzykowna wyprawa, 10) figura geometryczna, 11) nie pasuje do karety, 12) twarde do zgrzywania, 14) Plater, 16) nie należy rzucać nań słów, 18) promieniowce, 20) cierpienie ze strachu, 22) bawilina, 23) na głowie Indianina, 24) niektórym w niej się przewraca, 26) egzotyczny ptak o grubym i długim dziobie, 28) na twarzy Glondy, 29) u wagi, 32) niejedna na sierści gęparza, 34) cyka, 35) kawał słoniny lub mięsa, 37) wyuzdana uczta, 39) pierwiastek chemiczny o symbolu Sc, 42) wymaga odzewu, 44) bardzo mocna kawa, 45) coś z rozrywek umysłowych, 46) woda na twardo, 47) może być telefoniczna, 48) gwarancja.

PIONOWO: 1) palisada, 2) zrzecze posunięcie, 3) mielna na rzecze, 4) wentyl, 5) rzeka lub samochód, 6) siła rozmachu, 7) diabeł od pukania się, 8) lubi wicherzyć, 13) ciepłe wyliski, 15) wstaje ze statku, 17) kąt wielościenny o trzech kątach płaskich, 19) pozostałość po przodkach, 21) zna się na kasztanach, 23) cięty owad, 27) prosty, ostry lub rozarty, 30) ma długie ręce, 31) waszmość pani, 32) miejsce do pukania się, 33) rabata rodzaju męskiego, 36) znawca piękna, 38) zawieszanie broni, 40) beczulka na piwo, 41) amerykańska złotówka, 42) mityczny potwór o wielu głowach, odrastających po ścięciu, 43) skrzydłata kleptomanka.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 209

POZIOMO: tabun, spółka, atelazm, skrawek, janczary, aromat, zakafa, blin, zamet, skup, teka, ogar, Aram, kam-

Pomiędzy czytelników, którzy nadeszły w terminie 6-dniowym bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy 5 pokon oszczędnościowych PKO po 1.000 zł. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Kryżówka z numeru 215”.

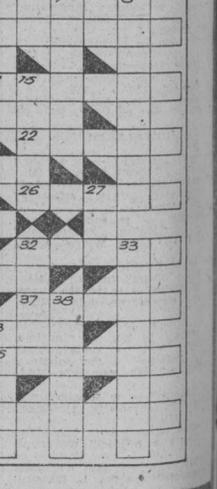
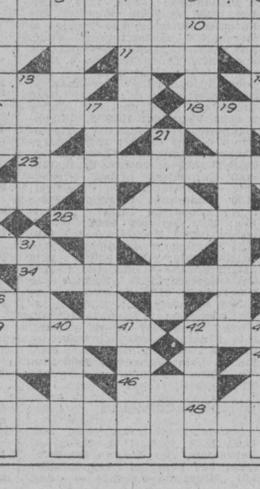
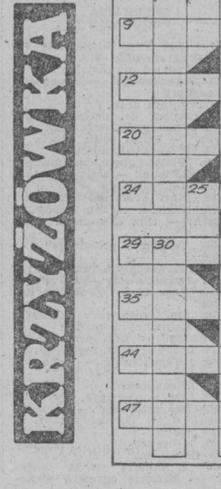
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 209

POZIOMO: tabun, spółka, atelazm, skrawek, janczary, aromat, zakafa, blin, zamet, skup, teka, ogar, Aram, kam-

sarek, apaszka, garb, akta, spag, lura, arkan, Adam, perora, brzdąc, zadyszka, ukulele, zakład, oracja, oktan.

PIONOWO: oprawa, włóczęga, tasak, baryłka, naw, dekolt, szwanek, terb, Kras, zatarg, miazgok, aura, zakos, mosiadz, papa, Alain, „Real”, Makary, krup, straszak, brezent, parkan, gadula, Aral, aukcja, mąka, odeon, cudo.

NAGRODY  
Za bezbłędne rozwiązanie



Cudze chwalcie...

# Spzedajmy się za dolary

◀ Nie wykorzystane unikaty ▶ Wszystkie drogi prowadzą do Białegostoku ▶ Wzasy w zabytkach? Tu woda czysta i trawa zielona

Lza się w oku kręci podczas zagranicznych wojaży, na przykład po Bularii, kiedy widzi się, jak inni potrafili znakomicie wykorzystać naturalne walory krajobrazowo-przyrodnicze. Prócz stworzenia możliwości doskonałego wypoczynku — ciągnie się tam z turystyki ciężkie pieniądze, i to wymienialne.

AU NAS? Na Białostocznycie chociażby? Walory mamy, i to jeszcze jakie! Tyle, że nikt ich do tej pory nie umiał rozsądnie wykorzystać. Obecnie, po zapowiedziach niektórych członków nowego rządu, że trzeba będzie przyjąć się wielu inwestycjom — za skromne, rodzinie pieniążki rozwiniętej turystyki, i takiej przez duże „T” raczej nie zbudujemy. Jest jednak możliwość zaprzęgnięcia do tego przedsięwzięcia kapitału zagranicznego.

Gdzie i czym można przyciągnąć na Białostocznycie zagranicznych inwestorów, dysponujących „twardymi”? Zaczynamy od samej stolicy województwa. Blisko stad do wielu przyrodniczych unikatów w skali europejskiej: leśnych kompleksów Białowieży, Puszczy Knyszyńskiej, Narwiańskiego Parku Krajobrazowego, szlaku tatarskiego, są judaika (choćby Tykocin), wiele unikalnych zabytków architektury. Jest wreszcie Białostok ważnym punktem przelotowym na trasie do ZSR, stanowiącego dla zachodu Europy coraz ciekawszego partnera handlowego i kulturalnego. Zanoszą się na utworzenie strefy bezcelowej w Kuźnicy — to również poważny atut w ewentualnych przetargach z zachodnimi kontrahentami, refleksyjnymi na możliwość inwestycji w naszym regionie. Myśląc o tym — władze wojewódzkie snują plany urzędowania w przyszłości w Białymstoku części na wzór Międzynarodowych Targów Poznańskich. Jeśli kiedykolwiek dojdzie ten zamysł do skutku — trzeba będzie „obudować” go odpowiednią infrastrukturą hotelowo-usługowo-turystyczną.

Idea stworzenia Świątowego Centrum Esperanto również daje szansę turystycznego rozwoju regionu. Wiąże się z nim przedsięwzięcia także zaowocować mogą poczynaniami, które przyczyniają się do rozbudowy turystycznej bazy i przyniosą konkretne zyski. Na razie poważnie zainteresowała się możliwościami „przyłączenia się” do obiektu Centrum Krajowa centrala spółdzielni „Turysta” — myśli się o rejonie ul. Pięknaj. Z innych krajowych kontrahentów, zdecydowanych zainwestować w Białostok wspomnijmy o krajowym szefostwie „Juventury”, które chce budować hotel w sąsiedztwie dworca PKS.

Było wielu chętnych do budowania w Białowieży, ale postawiła swoje veto (i słusznie) rada naukowa Białowieżskiego Parku Narodowego. Bierze się jedynie pod uwagę możliwość wzniesienia małego obiektu dla potrzeb międzynarodowych sympozjów naukowych, o najwyższym światowym standardzie.

Możliwe, jest również wzniesienie obiektu w pobliżu białowieżskiego dworca PKP. Dla zagranicznych inwestorów nie będzie chyba do odrzucenia propozycja wykorzystania terenów, leżących na przedmieściach, niedalekiej Hajnowki, w pobliżu Lipin. Jest tam uzbudowany teren, a tuż obok — wąskotorowa kolejka, która można by urządzić atrakcyjną eskapady w głąb Puszczy.

Jeśli za kilka lat okaże się, że zbiornik w Siemianówce nadaje się do celów rekreacyjnych — również tam można będzie zafundować teren zagranicznym kontrahentom pod budowę bazy turystyczno-gastronomicznej. Dodajmy, że istnieje tam już oczyszczalnia ścieków z pewnymi rezerwami przerobowymi. Położenie zaś sąsiada się o zainteresowanie: blisko do Białegostoku i Puszczy Białowieżskiej, prawie pod bokiem szlak tatarski, ciekawy folklor... Może wykorzystanie też walory przyrodnicze dla celów leczniczych? Kolo Juszkowego Grodu jest przecież znakomita borowina.

Inne zalety posiadają Siemiatycze: czysty akwen, niepowtarzalne walory krajobrazowe okolic, liczne zabytki architektury. W niedalekim Mielniku odkryto źródła solanki, która przy wypływie do jeziora, wznosiła się na 25-26 m. C. Można to również wykorzystać do celów leczniczych.

Spore możliwości stwarza także część doliny Narwi, gdzie można zainwestować w obiekty wypoczynkowe, powiązać to z urządzaniem spływów kajakowych. Po Bugu można kursować specjalnymi tratwami (podobnie jak po Dunaju). Z pewnością atrakcją dla zachodnich turystów byłby wypocznik w zabytkowych obiektach. Rozważa się możliwość wykupienia przez ewentualnych inwestorów takich budowli, a za uzyskanie pieniędzy — wzniesienie obiektów, które przejęłyby funkcje „okupacyjnych”. Bierze się tu pod uwagę m.in. tykociński almanak, zespoły poklastorne w Drohiczyne czy Siemiatyczach. Kupujący je mieliby obowiązek dokonania remontu i przystosowania, wedle własnych planów, do potrzeb turystyki.

Z pewnością, o ile sprawa inwestowania przez „dolarowców” kontrahentów dochodzi do skutku, to w pierwszym rzędzie będą oni chcieli lokować swe pieniądze w pobliżu większych ośrodków miejskich, tam, gdzie jest przynajmniej częściowo jest uzbudowany, gdzie będzie tania. Na pewno muszą liczyć się z ostrymi ograniczeniami, mającymi na celu ochronę środowiska. W każdym razie — nikt chętny nie zostanie odprawiony z kwitkiem. Jeśli zaś pójdzie o takich możliwościach wieść po Europie i dalej — z pewnością „dolarowcy” przedsięwzięcia, którzy umiemy i liczyć, i wykorzystywać sytuację, zainteresują się białostockimi warunkami i częściej będą na Podlasię zaglądać.

# Święto pamięci

17 września (w niedzielę), odbędzie się uroczystości związane z rocznicą agresji Związku Radzieckiego przeciwko Polsce, zorganizowane z inicjatywą Klubu Obywatelskiego w Białymstoku oraz Oddziału Związku Sybiraków Oddziału Związku Wnieśliw Politycznych Okresu Stalino-wskiego, „Solidarności” Ruchem Niezależnego Ruchu Społecznego im. ks. Popieluszki.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 16.30 w kościele fary-nym, mszą, którą poprowadzi ks. biskup Edward Kisiel. Przewidziano następnie spotkanie pod kinem „Ton” (w latach czterdziestych gmach ten był miejscem doroznych sądów wojskowych dokony-wanych na akowcach). Na-

stępnie odbędzie się prze-marsz (przy dźwiękach Wer-bli) przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, gdzie w latach 1940-41 mieściło się więzienie NKWD.

Organizatorzy proszą wszy-skich, którzy zamierzają wziąć udział w obchodach, o zabranie ze sobą kwiatów, świec i zniczy.

## OGRANICZENIA RUCHU

W związku z wyżej wymie-nionymi uroczystościami, w dniu 17 września w godz. 18.30-19.30, z ruchu kołowe-go zostanie wyłączone od-cięcie na trasie: od Kościoła Farnego, ulicami Dzierżyń-skiego, Mickiewicza aż do gmachu Urzędu Wojewódzkie-go. (oip)

# SPORT

## Eugeniusz Hałaburda: „Jeśli I liga, to na długie lata”

Gdy po zgrupowaniu w Oleku, rozpoczynającym przygotowania do nowego sezonu, spotkaliśmy się z trenerem Eugeniuszem Hałaburdą, nie krył on swego zdenerwowania. Liczne urazy zdegradowały cykl treningowy koszykarzy Włókniarzy Białostok, a właściwie cała dotychczasowa praca poszła na marne. Drugie nasze spotkanie, po kolejnym obozie w Olsztynie i zwycięskim turnieju w Łodzi, przebiegało już w innym nastroju. Zespół mocnym uderzeniem wszedł w ostatnią fazę przygotowań do rozgrywek II ligi.

— Do ligi coraz bliżej, co więc ścisnąć u koszykarzy? — Najważniejszą sprawą jest chyba zachowanie dyscypliny w tym samym składzie, w jakim rozstrzygniemy się po zakończeniu minio-gowego sezonu — powiedział z nie-ukrywaną satysfakcją, tego faktu Eugeniusz Hałaburda. — Nasze sportowcy nie powinni przestawać dowodzić, że zawodniczkami pozostałe w mieście, w którym się wychowały, a nie uciekać na studia w Polsce, Ewa Patrzyńska jest już studentką architektury Politechniki Białostockiej, Anna Jungerman — ekonomiki, a Anna Miśkiewicz — pedagogiki na Uniwersytecie Warszawskim. Myślę, że dają one dobry przykład swym młodszym koleżankom.

— Kogo więc zobaczymy na II-ligowym parkiecie? — Sienkiewicz, Malinowska, Jungerman, Pałczyńska, Szapiej, junior-ki; Tarasiewicz, Kalkiewicz, Miśkiewicz, Jędrzejewski, Kozłowski, Iwan-nik, Ambrożej, kadetki; Rakowska i Zuk. Oprócz czterech pierwszych pozostałe będą ponadto graczami mistrzostwa Polski junior-ki. Nam nadzieję, że wszystkim dopisze zdrowie. Wprawdzie nie wszyscy zostali w pełni zdrowi, ale wraz z doktorem Jackiem Brajczewskim postanowiliśmy wyliczyć je całkowicie, a nie tylko w części. Zdobędziemy też kilka zawodników treningi Malinowska, zaś Zdobędziemy i Jędrzejewski je-szcze odpoczywają. Z rozpozna-ciem ligi, powinny być już w pełnej dyspozycji.

— „Laska” jest wreszcie druga... — Ale pozostaje jeszcze wolne 14 miejsc. Może je zająć Maria Lenczowska, która przed laty odeszła od nas do Sławy Wrocław. Po zakończeniu mistrzostw rozgrywek złożyła podanie do naszego klubu. Niestety, chyba że w głąb, do Wrocławia. Jednak PZKosz, zatwierdził ją i tam się znajdują. Pomóżmy więc w realizacji zamysłu. Telefon do Klubu: 513-216 w godz. 10-14. (Kp)

W ubiegłą niedzielę w kwestach ulicznych na rzecz Polskiej Czerwonej Krzyży w woj. białostockim zebrano 738 tys. złotych. Najwięcej w Białymstoku 47,3 tys. zł. W Siemiatyczach do puszek kwestarskich trafiło ok. 65 tys. zł, w Białsku Podlaskim — 38,5 tys. zł, w Siedlcach — 30,5 tys. zł, w Mielnie — 29,5 tys. zł, w Mielnie, Mońkach i Sokółce — po 50 tys. złotych.

Wyróżniły się szczególnie dwa zespoły kwestarskie z Białegostoku: pierwszy w składzie — siostra pogotowia PCK Franciszka Miśkiewicz i uczennice Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczo-go — Edyta Ostrowska i Wioletta Popławska; drugi składający się z uczennic Szkoły Podstawowej nr 24 — Magdaleny Aleksiejuk, Anny Wargolomskiej, Doroty Danko i Małgorzaty Kochanowskiej.

W tym roku w Białostoku podczas kwest ulicznych zebrano 2 mln 877 tys. zł. Dla porównania: w ubiegłym roku — około dwóch milionów złotych. (ic)

## Po mistrzostwach LZS w la Tradycyjnie w czół wce

Na stadionie warszawskiej Skry zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski Ludowych Zespołów Sportowych. Wśród medalistów wyróżniły się reprezentanci woj. białostockiego: — 1. Leszek Majka — 6,83 i 14,55; — 2. Sławomir Gajda — 54,42; kula — 3. Leszek Łuczkiewicz (wzrosty Podlaskie) — 13,73 i 2 w rzucie dyskiem 49,82.

## Prezent z Chicago

Przed laty mieszkający w Moniek Kazimierz Borawski uprawiał z powodzeniem zapasy w Podlasiu Białostok. Po emigracji do USA w kontakcie z Mohkami i sportem nie zerwał. Dowiedziawszy się, że w Moniek istnieje i o-wocnie działa sekcja pływacka.

## Można wystąpić w ringu

BKS Gwardia zaprasza chłopców urodzonych w r. 1973-77 do sekcji bokser-skiej. Zgłoszenia codziennie w klubie (ul. Lenina 3) do godz. 16 albo w Szkole Metalowo-

## Turniej szablistów i nabór do Jagiellonii

W niedzielę, 17 bm. o godz. 10 w hali sportowej przy ul. Jurowieckiej 21 rozpocznie się okręgowy turniej szermierczy. Na planisy zaprezentują się szablisci. Przy okazji tej imprezy trenerzy Jagiellonii będą prowadzili nabór do swej sekcji szermierczej. Zapisywać się mogą chłopcy urodzeni w latach 1978-80. Chętni na stanie się szablistami powinni

## Rotownicy WOPR

W niedzielę, 17 bm. na pływackim MWOŚ przy ul. Zwycięstwa w Białymstoku odbędzie się egzamin na kurs młodszego ratownika WOPR. Warunek — ukończenie 14 lat i bardzo dobre umiejętności pływania. Początek o godz. 7.30.

## Z szachowego notatnika

Spornym powodzeniem cieszył się w wojewódzkiej turniej szachowy dzieci i młodzieży zorganizowany przez Klub Rozrywki w Białymstoku. Grano aż na 20 szachownicach. Najmłodsi adepti szachowego rzemiosła białostockiego ambitnie, a wraz z nimi denerwowali się rodzice i opiekunowie.

Table with 2 columns: Player Name and Score. Includes names like Agata Zambrzycka, Marcin Ostapiewicz, etc.

## Piłkarska klasa „A”

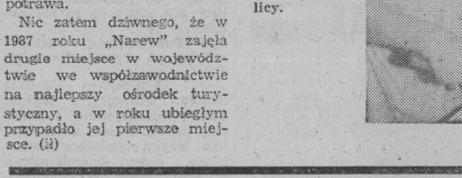
Puszcza Hajnowka — Narew Chociszewo 0:3, Promień Monki — LZS Szardulowo 2:3, Krynianka Krynów — Supraślanka Zyskowska 1:2, Włókniarz Wasilków — Gwardia II Białostok 1:3, Cresovia Siemiatycze — Dąb Dąbrowa Białostocka 2:2, Skira Czarna Białostocka — Orzeł Kleszczewo 4:1, Ognisko Białostok — Zubr Drohiczyń 2:0.

## Wspomnienia z Płosek

Ci, którzy tegoroczny urlop spędzali w ośrodkach wypoczynkowych nad Narwią, pod Płosekami będą miłe wspomnieniami ten pobyt. Aura szczytów nie sprzyjała urlopowiczom — większość letnich dni było ciepłych i słonecznych. A samo położenie domków w pięknym sosnowym lesie i nad rzeką, w której płynnie jeszcze czysta woda, to nie lada atuty.

Nie można nie wspomnieć o wspaniałym wyżywieniu, jakie przez cały sezon serwowała urlopowiczom i kolonistom stołowa ośrodkowa wypoczynkowa II białostockiego Oddziału KPKS „Narew”, od Jędzianki lat kierowana przez Jana Moczulskiego. Stołówka ta jest swego rodzaju ewenementem, krąży już o niej legendy, oczywiście o pozytywnym wydźwięku. Ci, którzy choć raz spróbowali strawy przygotowanej przez kucharzy pana Moczulskiego polecają się na kolejne urlopy. I trudno się dziwić, bo kierownik i jego podopieczni robią wszystko, by dogodnie i najwybredniejszym podniebniom. Wymówienie w „Narwi” jest smaczne i bardzo urozmaicone, bo np. w jadłospisie dla kolonii, przygotowanym na dziesięć dni, nie może powtórzyć się ta sama potrawa.

Nic zatem dziwnego, że w 1987 roku „Narew” zajęła drugie miejsce w województwie w współzawodnictwie na najlepszy ośrodek turystyczny, a w roku ubiegłym przypadło jej pierwsze miejsce. (ii)



Fot. A. CHOMICZ

## Muzea i wystawy

- Salon Wystawowy BWA „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10-18. Wystawa jubileuszowa Ludomira Sienkiewicza. Wystawa malarstwa Roberta Karanta z Białegostoku. Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Galeria Klubu MPMK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. Muzeum Techniki, ul. Stołeczna 2a — czynny w sobotę w godz. 10-12. Wystawa starożytnych eksponatów z początków motoryzacji i wyposażenia warsztatów.

## Kadra na językach

W DZIALE doskonalenia kadry białostockiego NOT nowy rok szkolny przyniósł falę konsekwencji. Nie ma zbyt wielu chętnych do nauki języków — angielskiego i niemieckiego. Zważywszy, że i po polsku niektórym nie idzie zbyt dobrze (bo porozumienie się trudno) należałoby spodziewać się gwałtownego regresu w procesie masowej produkcji polgłotów.

W poprzednim roku szkolnym personel Domu Techniki przeżywał najład refleksantów. Zorganizowano aż 10 grup na różnych kursach i z poziomem edukacji chyba nie było źle, jeśli na przykład Krystyna Reszke, która posiada już pewien stopień wtajemniczenia chce kontynuować naukę. Tylko konieczność z pewną programową korektą: więcej konwersacji, dialogów i okazji obcowania z żywym językiem. Wszystkim chodzi przecież o to, żeby spożytkować własną wiedzę, umieć porozumieć się w codziennych sytuacjach, których sporo wnoszą każdy wyjeżdżający czy służbowy wyjazd.

Roma Twarowska z działu doskonalenia kadry zna takie uwagi i propozycje toteż tegoroczne zajęcia rozpoczną się od 1 października mają być znacznie atrakcyjniejsze. — Przede wszystkim na skróconym trzymiesięcznym kursie z którego zazwyczaj korzystają ci, którym spieszą za granicę, ale także na dwuletnim (dla początkujących i zaawansowanych). Poza wykorzystaniem sprzętu

## Na fali

W RAZ ze spadkiem wartości złotych rośnie poczucie wartości wielu dystrybutorów towarów. Może być on słabszy, ważne, że w ogóle jest. Jeden z pośred-

## Chcesz piwo kupuj browar

Nasz Czytelnik, emeryt, HENRYK ROGALSKI z Białegostoku, nie mógł kupić w „Opaku” ciastek na wagę. Były tylko w opakowaniach, po przeszło 1160 zł. Dla kogoś, kto się utrzymuje z emerytury jest to niemały wydatek. Zwykłe ciastka na wagę nie są chyba u nas artykułem deficytowym i

## Kto ma bogate archiwum?

Na 11 listopada Klub Rozrywki w Białymstoku (ul. Wierzbowa 6) zaplanował o-kolicznościową imprezę. Chce w niej wykorzystać nagrania z okresu międzywojennego. Kierownictwo Klubu zwraca się za naszym pośrednictwem do białostoczian o udostępnienie nagrań z lat 1918-1939, szczególnie przemówień Józefa Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego, Ignacego Rydz-Śmigłego. Z pewnością takie materiały w prywatnych zbiorach tu i tam się znajdują. Pomóżmy więc w realizacji zamysłu. Telefon do Klubu: 513-216 w godz. 10-14. (Kp)

## 2,8 mln złotych na rzecz CK

W ubiegłą niedzielę w kwestach ulicznych na rzecz Polskiej Czerwonej Krzyży w woj. białostockim zebrano 738 tys. złotych. Najwięcej w Białymstoku 47,3 tys. zł. W Siemiatyczach do puszek kwestarskich trafiło ok. 65 tys. zł, w Białsku Podlaskim — 38,5 tys. zł, w Siedlcach — 30,5 tys. zł, w Mielnie — 29,5 tys. zł, w Mielnie, Mońkach i Sokółce — po 50 tys. złotych.

Wyróżniły się szczególnie dwa zespoły kwestarskie z Białegostoku: pierwszy w składzie — siostra pogotowia PCK Franciszka Miśkiewicz i uczennice Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczo-go — Edyta Ostrowska i Wioletta Popławska; drugi składający się z uczennic Szkoły Podstawowej nr 24 — Magdaleny Aleksiejuk, Anny Wargolomskiej, Doroty Danko i Małgorzaty Kochanowskiej.

W tym roku w Białostoku podczas kwest ulicznych zebrano 2 mln 877 tys. zł. Dla porównania: w ubiegłym roku — około dwóch milionów złotych. (ic)

## W kilku wierszach

\* W środę, o godz. 17 w Klubie Kulturowym przy ul. Kawalerskiej 30, spotkają się członkowie Kola Zieloni. W Białymstoku na uroczystej akademii poświęconej obchodom 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej i 40. rocznicy utworzenia Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. (Kp) \* Z okazji Dnia Kolejarzy Lokomotywnia PKP zaprasza swoich emerytów i rencistów na okolicznościowe spotkanie, które odbędzie się w środę, 29 bm. o godz. 15 w świetlicy Ogrodu Działkowego im. Mieczysława w Białymstoku przy ul. Kanonickiej. (Kp) \* Miłośników cyklicznego programu rozgłośni regionalnych — w sobotnim nastroju — nadawanego w niedzielne poranki w programie IV PR, informujemy, że 11 września br. w ete-rze „Ziemi” jego białostockie wydanie. Początek emisji — godz. 7.10. Posłuchajmy! (bsj)

## Bez względu na to czy te przedsięwzięcia okazały się skuteczne w trwającym jeszcze naborze refleksantów wiadomo już, że zaobserwowane dawno niepokojące zjawisko braku zainteresowania ze strony inżynierów i techników

zależy się mieć charakter trwały. Na kursach dominują uczniowie, studenci, przedstawiciele służby zdrowia i innych profesji, gdy tymczasem ci do których miały być przede wszystkim adresowane wykazywały zadziwiająco odporność. Czy do porozumienia się na kontraktach, prywatnych wojażach, w trakcie służbowych kontaktów z kierownikami partnerami wytwórczymi, nie nierozumiały bełkot? Czy nie przekonują argument, że po ukończeniu dwuletniego kursu egzamin w Zarządzie Głównym NOT otwiera szansę zatrudnienia w Zespole Usług Technicznych np. w charakterze tłumacza? A definicjom naukowców technicznych NOT? Doświadczeni uczą, że nasi inżynierowie i technicy wciąż jednak preferują język migowy w wersji chałupniczej. (apo)

można je utrzymać w ciągłej sprzedaży. Podobne sytuacje zdarzają się w sklepach innych branż. Na przykład scena w „Promyku” na Stolecznym Stoku w dziale pasmanteryjnym — klientka prosi o dwie hafki. Nie mamy na sztuki, proszę coś opakowanie.

## Na fali

W RAZ ze spadkiem wartości złotych rośnie poczucie wartości wielu dystrybutorów towarów. Może być on słabszy, ważne, że w ogóle jest. Jeden z pośred-

## Chcesz piwo kupuj browar

Krytykujemy nadmierne gromadzenie różnych artykułów, z drugiej zaś strony producent i handlowcy jakby zmuszają do takiego postępowania. Nie dojdzie chyba do tego, że jeśli ktoś chce wypić jedno piwo, to będzie musiał kupić cały browar.

## Na fali

W RAZ ze spadkiem wartości złotych rośnie poczucie wartości wielu dystrybutorów towarów. Może być on słabszy, ważne, że w ogóle jest. Jeden z pośred-